KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. SOSNOWIEC, CZWARTEK, 29 GRUDNIA 1927 R. Nr. 355.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Kupiectwo a wybory.

ZWIĄZEK POMORSKI ZA SWOBODĄ GŁOSOWANIA.

Warszawa, 28.12 (Tel. wł.) Donoszą z Torunia, że zarząd główny Związku towarzystw kupieckich na Pomorzu uchwalił jednogłośnie, że Związek pozostawia swym członkom wolną rękę przy wyborach do Sejmu i Senatu, ponieważ jako organizacja apolityczna nie może krępować czyichkolwiek przekonań politycznych.

Członków Związku zarząd główny wzywa okólnikiem, aby w poszczególnych stronnictwach politycznych dążyli do postawienia na listach kandydackich osobistości, mające zrozumienie dla spraw gospodarczych i postulatów kupiectwa.

WIELKIE ŚWIĘTOKRADZTWO.

Warszawa, 28.12 (Tel. wł.) W nocy z środy na czwartek dokonano wielkiego świętokradztwa w katedrze św. Jana w Warszawie. Złoczyńcy skradli wota i **rozbili puszki z relikwiami św. Cyprjana, św. Justyna, św. Margarety i św. Wincentego.**

SPÓR MIĘDZY SJONISTAMI.

Warszawa. 28-12. (Tel. wł.) Obradowała tutaj egzekutywa sjonistyczna na skutek niesnasek w organizacji małopolskiej, która **nie okazuje zaufania do bloku mniejszości narodowej.** Między sjonistami Małopolski, wychowanymi w szkole polskiej, a sjonistami b. Kongresówki. którzy przeszli szkołę rosyjską, **zaznaczają się obecnie znaczne różnice.**

PROJEKT USTAWY BUDOWLANEJ.

Warszawa, 28-12. (Tel. wł.) W toku są międzyministerjalne narady w sprawie wydania nowej ustawy budowlanej, któraby **zastąpiła trzy obowiązujące obecnie ustawy w b. dzielnicach zaborczych.** Nowa ustawa dotyczyć ma zarówno **gmin miejskich, jak i wiejskich.**

ZWOLNIENIE B. POSŁA PRAGERA.

Warszawa, 28.12 (Tel. wł.) B. poseł socjalistyczny p. Prager po wygaśnięciu swojego mandatu powrócił do Ministerstwa pracy, gdzie poprzednio zajmował stanowisko. Po krótkim czasie urzędowania dowiedział się, że został przeniesiony do Pińska. Ponieważ nowego miejsca przydziału nie chciał przyjąć został zwolniony.

PRZEPOWIEDNIA POGODY.

Warszawa, 28-12. (Tel. wł.) Polski Instytut meteorologiczny zapowiada na czwartek **umiarkowany mróz.** W środę **mróz w całej Polsce się zwiększył** i dochodził w niektórych miejscowościach **do 10 stopni C.**

WOJEWODA KORSAK W STOLICY

Warszawa, 28.12 (Tel. wł.) W stolicy bawi wojewoda kielecki p. Korsak.

NOWA GAŁĄŹ PRZEMYSŁU.

Warszawa, 28,12 (AW) Powstaje w Polsce nowa gałąź przemysłu, a mianowicie wyrób rur żeliwnych systemem ośrodkowym. S. A. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich nabyła w tych dniach patent na wyłączne prawo wyrobu i sprzedaży w Polsce rur żeliwnych podług powyższego sposobu t. zw. „de Lavoud", bardzo znanego i znakomitego, wprowadzonego na Zachodzie.

AMBASADOR SKRZYŃSKI U PAPIEŻA

Rzym, 28.12 (PAT) W dniu dzisiejszym Papież przyjął ambasadora Rzeczypospolitej przy Watykanie p. Skrzyńskiego, który złożył Ojcu świę temu życzenia noworoczne

Trocki o raju bolszewickim.

NIE ZNA INNEGO KRAJU, W KTÓRYM ROBOTNICY CIERPIELIBY TAKĄ NĘDZĘ JAK W ROSJI

Praga, 28-12. (PAT.) „Narodni Listy" zamieszczają wywiad swego korespondenta moskiewskiego Kostowa z Trockim, który zaznaczył, że obecny ustrój **Rosji sowieckiej jest dyktaturą osobistą, nie zaś dyktaturą proletarjatu.** Rezultat rewolucji wyraża się w zastąpieniu **dawnego systemu kapitalistycznego przez nowy kierunek ekonomiczny** (Nep) który stworzył **nową burżuazję** zarówno w miastach, jak i na wsiach. Na wsiach stwierdzić można wzrost liczby wzmagań chłopskich — podczas, gdy w miastach kupcy i spekulanci zawładnęli 70 proc. handlu wewnętrznego. Istnieją wszelkie podstawy do twierdzenia, że spekulacja stanowi obecnie główną sprężynę życia ekonomicznego Rosji sowieckiej. Co się tyczy dwuch ważnych punktów programu rewolucyjnego, tj. wyzwolenia robotników, to można stwierdzić, że proletarjat najbardziej odczuwa skutki kryzysu ekonomicznego. **Liczbę godzin pracy zwiększono do 9—10,** przyczem w większości fabryk **płace są przeraźliwie niskie.** Płace te nie wystarczają do zaspokojenia najbardziej elementarnych potrzeb. Trocki zaznaczył, iż **nie zna innego kraju, w którymby sytuacja klasy robotniczej była tak opłakana jak w Rosji, którą uważają, iż jest opanowana przez proletarjat.** Trocki nie dąży do przewrotu, lecz atmosfera sprzyjająca przewrotowi stworzyła stanowisko nozakończyć swej karjery politycznej ani zakończyć swej korjery politycznej ani przez kompromis, ani też na Syberji i choć przeciwnikom jego nie są obiecane te wszystkie rzeczy, nie przypuszcza on, iż pragną oni się go pozbyć. Zresztą, zakończył Trocki, wszystko jest możliwe.

Narady Waldemarasa

W SPRAWIE WSZCZĘCIA ROKOWAŃ Z POLSKĄ.

Kowno, 28.12 (AW) Premjer Waldemaras odbył szereg konferencyj z ministrem handlu oraz wyższymi urzędnikami litewskiego M. S. Z. w sprawie wszczęcia rokowań z Polską.

Przygotowane są już obecnie materjały, mające służyć przy przewidywanych rokowaniach.

Stan zdrowia Adolfa Nowaczyńskiego jest zadowalniający.

ŚWIADEK, KTÓRY ZNA SPRAWCÓW ZAMACHU.

Warszawa, 28-12. (Tel. wł.) Stan zdrowia p. Adolfa Nowaczyńskiego jest zadawalniający. Chory może już poruszać lewą ręką i rozmawia. Również dobry jest stan psychiczny tak, że do domu z lecznicy „Omega" będzie mógł być przewieziony w czwartek.

Lekarze stwierdzają, że tylko dzięki **swej bardzo silnej konstytucji fizycznej** p. Nowaczyński zniósł skutki ohydnego napadu i niemiłosiernego skatowania.

W poszukiwaniu za sprawcami napadu warszawski urząd śledczy przeprowadził badanie taksówek w liczbie 120, których numera zbliżone były do numerów podanych przez ofiarę napadu i świadków.

Wyniki śledztwa nie są jeszcze wiadome, **natomiast pewne światło na sprawę rzuca fakt, że do redakcji „ABC" zgłosiła się pewna osoba, której nazwisko i adres jest znane redakcji i oświadczyła, że może podać prokuratorji nazwiska dwuch ludzi, którzy kręcili się na ulicy Złotej w dniu napadu na redaktora Nowaczyńskiego, których rysopis zgadza się z rysopisem podanym w śledztwie.**

Projekty ustawodawcze

MINISTERSTWA OŚWIATY.

Warszawa, 28.12 (Tel. wł.) Ministerstwo oświaty zajęte jest obecnie opracowaniem szeregu ustaw, jako to: o kwalifikacjach nauczycieli szkół powszechnych, o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych, o szkolnictwie zawodowem dokształcającem i innych.

PROCES PRZECIWKO CZŁONKOM HROMADY.

Wilno, 28-12. (AW.) Akt oskarżenia przeciwko członkom zlikwidowanej Hromady został już przez prokuratora sądu apelacyjnego, Przyłuskiego, podpisany i obejmuje zgórą 300 stron pisma maszynowego. Do odpowiedzialności pociągniętych jest 56 osób, w charakterze świadków ma stanąć 400 kilkadziesiąt osób. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie z końcem lutego.

ANTYPOLSKA PROPAGANDA NA LITWIE.

Kowno, 28.12 (AW) Rada naczelna organizacji oswobodzenia Wilna postanowiła przeprowadzenie zbiórki na rzecz Litwinów w Wilnie. Termin zbiórki, która ma być przeprowadzona na szeroką skalę zakrojoną antypolską propagandą, wyznaczony został na luty. W miesiącu tym przypada rocznica okresu 10-letniego istnienia republiki kowieńskiej.

Wielkie zainteresowanie

ROKOWANIAMI POLSKO - NIEMIECKIEMI.

Gdańsk, 28-12. (AW.) „Danziger Neueste Nachrichten" donosi w korespondencji z Londynu, iż tamtejsze koła dyplomatyczne z wielkiem napięciem śledzą przebieg rokowań polsko-niemieckich i podkreśla, że znaczenie traktatu polsko-niemieckiego w świecie polityczno-międzynarodowym będzie nie mniejsze, jak znaczenie porozumienia francusko-włoskiego, przyczem w Londynie daje się wyrazić przypuszczeniom, że przy sposobności polsko-niemieckich rokowań handlowych zostanie załatwiony cały szereg spraw, które są sporne między temi państwami.

N. P. R. NA POMORZU WYSTAWI WŁASNĄ LISTĘ.

Grudziądz, 28.12 (AW) Odbył się tu zjazd wojewódzki prezesów kół N. P. R. okręgu pomorskiego oraz Zjednoczenia polskiego. Na porządku dziennym stała sprawa taktyki przedwyborczej. Po walce dwuch kierunków, jednego, reprezentującego zwolenników bloku wszystkich stronnictw polskich od Z. L. N. do P. P. S. i drugiego, reprezentującego zwolenników samodzielnej akcji wyborczej, zwyciężył ten drugi kierunek. N. P. R. ma wystawić we wszystkich okręgach pomorskich własną listę

Zakończenie prac

KOMISJI ANKIETOWEJ.

Warszawa, 28.12 (Tel. wł.) Komisja ankietowa skończyła już swe prace w zakresie badania poszczególnych gałęzi przemysłu i poszczególnych dziedzin pracy. Od dnia 2 stycznia rozpoczną się końcowe posiedzenia podkomisji programowej i plenarne posiedzenia komisji ankietowej w celu ostatecznego ułożenia sprawozdań i wniosków, które będą z końcem stycznia, względnie z początkiem lutego przedłożone Rządowi.

POŻARY NA STACJACH.

Warszawa, 28.12 (PAT) Dnia 27-go b. m. o godzinie 23-ej na stacji Warszawa Główna na 6-tym posterunku zapaliła się z niewiadomych przyczyn, stojąca na bocznicy cysterna, ładowna smarem. Ogień zagasiła wezwana straż pożarna, jednakże cysterna uległa częściowemu spaleniu.

Dnia 28-go b. m. o godzinie 3-ej na stacji Zgierz zapalił się w pociągu towarowym wagon, ładowny siarką, który po izolowaniu go spłonął doszczętnie.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA W PRADZE.

Praga, 28.12 (PAT) „Bochemia" donosi, że w końcu stycznia odbędą się w Pradze narady członków komisji przygoowawczej konferencji rozbrojeniowej. W naradach tych wezmą udział Rutgers (Holandja), Palitis (Grecja), Holsti (Finlandja), oraz minister czechosłowacki Benesz. Obrady potrwają kilka dni, gdyż chodzić będzie o opracowanie ostatecznego sprawozdania na sesję komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, zwołyłwaną w lutym do Genewy.

NAGŁA ŚMIERĆ LITEWSKIEGO KURJERA DYPLOMATYCZNEGO.

Wiedeń, 28.12 (PAT) Dzienniki tutejsze donoszą, że w pociągu pośpiesznym jadącym z Wiednia do Tryjestru zmarł nagle kurjer dyplomatyczny rządu kowieńskiego, b. prof. uniwersytetu dr. Starkous. Na żądanie poselstwa litewskiego w Berlinie władze austrjackie przeprowadziły obdukcję zwłok, która stwierdziła, że przyczyną śmierci był udar serca na tle rozwiniętego zwapnienia arteryj.

POWODZIE W MAROKKO.

Rabat, 28.12 (PAT) Wszystkie rzeki w Maroku wzbierają. Wody wylały, zalewając wsie, oraz unosząc jeden z mostów, przez co został odcięty szczep Beni Eruali. Nad okolicami, które padły pastwą wylewu, wznoszą się samoloty obserwacyjne. Woda dosięgła bram Rabatu.

TRUDNOSCI GRECJI W UZYSKANIU POŻYCZKI.

Londyn, 28-12. (AW.) Przebywający tu minister finansów Kafandaris udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym podkreślił zdziwienie, jakie wywołują w Grecji warunki, pod któremi banki proponują Grecji pożyczkę. Warunki te postawione Kafandarisowi podczas rokowań paryskich przyczyniły się do rozbicia rokowań, chciano bowiem narzucić zbyt niski szacunek szeregu greckich papierów wartościowych, które miałyby być użyte pod zastaw pożyczki. Dażeniem Kafandarisa jest uzyskanie w Londynie lepszych warunków. Gdyby to jednak nie nastąpiło, rząd grecki zdecydowany jest odłożyć finalizację rokowań pożyczkowych do lepszych konjunktur.

PRZEGLĄD PRASY

Zespół Stu.

We Lwowie wyłoniła się nowa grupa polityczna pod nazwą „Zespół Stu", która nie jest partją polityczną, a jednak odgrywa już poważną rolę na gruncie Małopolski Wschod. Po raz pierwszy wystąpiła na zebraniu, zaaranżowanem przez p. wojewodę Borkowskiego, na którem bez żadnych zastrzeżeń poparła ideę utworzenia jednego bloku wszystkich stronnictw polskich na czas wyborów do Sejmu. Znaczenie tej grupy polega na tem, że uzyskała ona 25 proc. udziałów „Słowa Polskiego", na którego łamach znajdujemy podany w oryginalnej formie jej program polityczny. Na pytanie, czem jest „Zespół Stu", znajdujemy odpowiedź, że nie jest on partją, poczem czytamy następujący djalog:

— O ile idzie o metrykę osobistą, jest zespołem ludzi, przeważnie obrońców Lwowa, Wschodniej Małopolski, oficerów rezerwy, b. żołnierzy, a zatem tych, którzy ponad wszelką wątpliwość dowiedli, że interesują się dobrem i szczęściem ogółu bardziej, niż własnem, że naród kochają ponad siebie, a siebie w narodzie...

Sądzimy zaś, że w chwili tej obecność nasza i nasza zorganizowana praca dla Polski jest conajmniej tak samo pożądana i niezbędna, jak wszystkich innych rzetelnie kochających ojczyznę Polaków.

— Zapewne. Ale w imię czego idziecie do tej pracy?

— W imię dobra narodu, które jest naszym najwyższym celem. W ojczyźnie bowiem i jej narodzie — objawia się nam najpełniej i najlepiej boża, twórcza wola życia i moc. W imię idei narodu, która jest nam najwyższą ideą moralną.

— Bismarck także uzasadniał pruską miłość narodu w imię najwyższych ideałów moralności.

— Nacjonalizm pruski był i jest nacjonalizmem imperjalistycznym, mechanicznie pojętym, ślepym i bezdusznym i dlatego zaprowadził Niemcy nad Marnę. My, kochając ojczyznę własną nad wszystkie inne w świecie, nie wynosimy jednak narodu naszego ponad inne narody świata. Każda bowiem ojczyzna jest i musi być dla swych dzieci najdoskonalszą. Nasza miłość narodu każe tworzyć państwo w granicach własnej ojczyzny, w tych granicach, jakie wytknęła przyroda, kultura utrwala, a historja ustala. Zawsze bowiem w dziejach naszych, gdy śmy wychodzili poza nasze terytorjum ojczyste, po chwilach nawet wielkiej pomyślności i materjalnej potęgi, traciliśmy związek z własną ojczyzną i gubiliśmy się na obszarach sztucznie tworzonego imperjum.

Niemniej ciekawym jest pogląd „Zespołu Stu" na kwestję mniejszości w Polsce, a mianowicie:

U nas dotychczas były dwa programy polityki wobec mniejszości. Jeden mówi, że aby państwo było silnem, należy mniejszościom czynić ustępstwa, drugi, że należy je unmiejszyć, gdyż ustępstwami ich się nie pozyska, ale się je wzmocni. Jeden i drugi pogląd jest fałszywy, oba posiadają jednaki błąd organiczny, gdyż chcą zagadnienie t. zw. mniejszości rozwiązać ze stanowiska siły, a nie w imię celu etycznego państwa i kulturalnego dobra jego ludności. Oba chcą prowadzić wobec mniejszości politykę polityczną a nie kulturalną. Tymczasem zagadnienie, o którem mowa, może być rozwiązane tylko jako zagadnienie kulturalne, którem też w istocie jest. W państwie narodowem może być tylko jeden naród. Naród zaś jest wytworem historji i natury: jest etnicznierasową, kulturalną, polityczną i gospodarczą kategorją. Naród w masie, naród potencjonalnie — to wszyscy ludzie, wszystkie rodzime grupy etniczne, które mieszkają trwale w granicach państwa, którego terytorjum tak, jak Polska — jest geograficzną i historyczną indywidualnością. Dlatego też wszystkie rodzime grupy etniczne tworzą naturalną podbudowę narodu, a ich ludowe kultury są glebą jednej, wspólnej kultury narodowej. Wszystkie one zatem, jedne w wyższym, inne w mniejszym stopniu, jedne już, inne dopiero są, względnie stają się, muszą się stać politycznie narodem polskim. Od tych mniejszości względnie odrębności etniczne-przyrodniczych należy ściśle odróżnić pasożytujące na nich i szukające w nich oparcia sztucznie przez zaborców zorganizowane ruchy narodowościowe. Traktat Wersalski wyraźnie zobowiązuje nas do ochrony mniejszości etnicznych (etniques-racial), a więc uznaje istnienie w Polsce mniejszości tylko w postaci przyrodniczej, nie uznaje zaś nigdzie drugiej kategorji narodowościowej, którą niestety, wprowadziła do swego tekstu nasza... Konstytucja. Te ruchy narodowościowe oczywiście utożsamiają się z odrębnościami etnicznemi, gdy w rzeczywistości tej tożsamości i jedności ani politycznie, ani obyczajowo, ani nawet językowo niema. Gdy się zatem jasno rozróżni te dotychczas utożsamiane elementy: odrębności ludowo-etniczne i opierające się o nie separatystyczne ruchy narodowościowe, to i program postępowania okaże się jasnym. W interesie państwa i narodu będzie się te odrębności ludowo-kulturalne jako podglebie naczelnej kultury polskiej organizowało. W interesie państwa i narodu będzie się pasożytujące na tych odrębnościach odśrodkowe, antypaństwowe ruchy narodowościowe bezwzględnie zwalczało.

Według „Zespołu Stu" państwo ma być formą i funkcją życia narodu. Władza najwyższa musi zależeć od narodu.

Naród zaś winien tę władzę sprawować przez grupę rządzącą, jaką wytwarza w sobie na drodze naturalnego doboru. Elita rządząca winna się opierać moralnie i fizycznie na organizacji wszystkich narodowo-czynnych obywateli, a władzę swą wykonywać przez ludzi kompetentnych i przy pomocy społecznych korporacyj. Tak pojęty jutrzejszy ustrój narodowy różnić się będzie zasadniczo od dotychczasowego ustroju parlamentarnego, demo - liberalnego, który ginie i degeneruje się na naszych oczach. Gdy „elita" demo - liberalna, wczorajsza, tworzyła i tworzy się jeszcze dzisiaj przez wybór, to jutrzejsza narodowa tworzyć się będzie przez dobór. Tylko taka, przez dobór stworzona, elita rządząca spełnić może podstawowe zadanie demokracji, aby naród sam sobą władał.

Żydzi a wybory do parlamentu.

REZOLUCJE ZJAZDU RABINÓW WE LWOWIE.

Lwów, 28-12. (AW.) Wczoraj wieczorem w sali kina „Palace" rozpoczął się zjazd rabinów małopolskich, na którym obecni byli przedstawiciele władz cywilnych, miasta, prasy itd. W czasie przemówień powitalnych, zabrał głos wojewoda Dunin-Borkowski, życząc zjazdowi pomyślnego wyniku obrad. Prof. Allerchand odczytał ustalony przez prezydjum tekst depesz do Prezydenta Mościckiego i premjera Piłsudskiego, wyrażający hołd i najgłębszą cześć Prezydentowi oraz marszałkowi Piłsudskiemu. Dalej stwierdza depesza, iż rząd Piłsudskiego okazuje **dobrą wolę w kierunku usunięcia istniejących nierówności wobec żydów.** W związku z tem zjazd **wzywa społeczeństwo żydowskie do bezwzględnego popierania obecnego Rządu.** Dalej stwierdza rezolucja, że zjazd pracować będzie nad pogłębieniem dążności w społeczeństwie żydowskiem do współpracy ze społeczeństwem chrześcjańskiem w kierunku rozkwitu i rozwoju Polski.

Bankier świata—Ameryka

SKŁONNA JEST ZMNIEJSZYĆ DŁUGI KOALICJI I ZMIENIĆ PLAN DADAVESA.

Nowy Jork, 28.12 (AW) „Herald and Tribune", organ zbliżony do rządu Stanów Zjednoczonych omawia sprawozdanie Parkera Gilberta i stwierdza, że w Waszyngtonie **powszechnie** panuje przekonanie, iż zbliża się czas, że trzeba będzie obniżyć długi wojenne mocarstw koalicyjnych wobec Stanów Zjednoczonych, jak również skonsolidować niemieckie zobowiązania reperacyjne. Znaczy to innemi słowy, że „Herald and Tribune" domaga się rewizji planu Davesa oraz kwestji długów.

Zdaniem tego pisma uregulowanie tej kwestji wywołać musi polepszenie w międzynarodowej sytuacji finansowej i gospodarczej.

Komuniści chińscy

DEKORUJĄ SWE SIEDZIBY GŁOWAMI STRACONYCH.

Hong Kong, 28-12. (PAT.) Księża, którzy zostali uwolnieni z więzień, opowiadają, że z okien więziennych widzieli, jak odbywały się egzekucje, dokonywane przez komunistów we wszystkich miastach okręgu Hol-Luk-Fang, gdzie istniały kompletne organizacje sowieckie. Księża wyrażają opinję, że w ciągu ostatnich 2 miesięcy tracono dziennie conajmniej po 150 osób. **Głowy straceńców zatknięte zostały na murach w okolicach siedzib komunistów.** Członkowie organizacyj komunistycznych składali się przeważnie **z młodych chłopców i dziewcząt w wieku od lat 15—18.**

Głód w Chinach.

4 MILJONY LUDZI POZBAWIONYCH ŻYWNOŚCI.

Londyn, 28-12. (AW.) Według wiadomości tutejszych pism, w prowincjach Szantung panuje **straszny głód. Cztery miljony ludzi pozbawionych jest wszelkich środków żywnościowych,** przyczem jako powód podaje się panujące wielkie upały i szarańcze. Faktycznie jednak jedną z głównych przyczyn owej katastrofy jest wojna domowa i ogromne podatki, nakładane na ludność przez dyktaturę wojskową.

Zamiecie śnieżne

SZALEJĄ W CAŁEJ ANGLJI.

Londyn, 28.12 (AW) Burze śnieżne na terenie całego niemal kraju trwają dalej. Zaspy śnieżne doszły do tak wielkich rozmiarów, iż szereg miast i wsi odcięte są w dużej mierze od jakiejkolwiek komunikacji ze światem. W związku z tem nawet większe miasteczka nie otrzymują gazet, dłuższe zaś trwanie śnieżycy może wywołać kryzys aprowizacyjny. W tej chwili przeszło 20.000 robotników zajętych jest przy oczyszczaniu linji komunikacyjnej. Przerwana jest komunikacja nietylko kolejowa ale częściowo telegraficzna i telefoniczna. M. in. uszkodzona jest linja prowadząca z Londynu na Paryż. Nawet komunikacja okrętowa z braku połączeń wewnątrz kraju nie funkcjonuje normalnie.

NOWI ZDOBYWCY PRZESTWORZY.

Kapitan lotnik francuski Challes przybył do Vo Villacoublay, kończąc w ten sposób lot na dystansie 24.000 klm. W czasie tego lotu kapitan Challes przeleciał w ciągu 10 dni z Paryża do Saigonu bijąc przeszło o 6 dni najlepszy czas, osiągnięty na tym dystansie. Lotnik włoski Donasi pobił światowy rekord wysokości wznosząc się na 11.827 metrów. Poprzedni rekord, ustanowiony przez amerykańskiego lotnika, wynosił 11.727 metrów.

UROCZYSTOŚCI NA UKRAINIE.

Moskwa, 28.12 (PAT) W Charkowie Kijowie, Odessie i innych miastach Ukrainy odbyły się uroczyste obchody z okazji 10-ej rocznicy wprowadzenia ustroju sowieckiego na Ukrainie.

Wiadomości ze stolicy.

NIEPOCZYTALNY „MŚCICIEL". Aresztowany sprawca znieważenia kościoła po-paulińskiego, Jakób Dymant, po przesłuchaniu go przez władze śledcze, odesłany został na obserwację do szpitala Jana Bożego. Dymant przed kilkoma laty już raz był aresztowany za usiłowanie wdarcia się do poselstwa angielskiego w niewyjaśnionych celach.

POLITYCZNY ZŁODZIEJ. Podczas świąt Bożego Narodzenia dokonano włamania do lokalu naczelnego sekretarjatu „Piasta". Włamywacze dobrali się jedynie do biurka naczelnego sekretarza w którym porozbijano wszystkie szufladki i powyrzucano papiery. Ponieważ nie skradziono ani maszyn do pisania, ani innych urządzeń biurowych, przeto należy przypuszczać, że włamanie miało podłoże polityczne.

WIELKA KATASTROFA AUTOMOBILOWA. We wtorek, w godzinach wieczorowych wyjechali z Warszawy samochodem z proboszczem kościoła św. Anny, ks. Kaimem księża Pogorzelski i Ożarowski, udając się w odwiedziny do proboszcza w Radziejowie, ks. Koranawskiego. Koło Nadarzyna samochód skręcił nagle w bok i wpadł do rowu. Ks. Kaim i szofer ponieśli śmierć na miejscu, inni zaś pasażerowie zostali ciężko ranni; auto jest rozstrzaskane.

ILU WYBORCÓW LICZY WARSZAWA. Sporządzone już listy wyborcze do Sejmu i Senatu w Warszawie obejmują 661.424 wyborców do Sejmu (w tem 99.092 z dawnych przedmieść) i 461.498 do Senatu (w tem 67.295 z przedmieść).

Echa śląskie.

Kapitał niemiecki na Górnym Śląsku.

W „Berliner Tageblatt" zajmuje się dr. F. Seitter sprawą udziału kapitałów zagranicznych w przemyśle górnośląskim. Określa on ogólny udział kapitałów obcych na 50 proc. Kapitał niemiecki stanowi 28 do 30 proc. i partycypuje w pierwszym rzędzie w następujących przedsiębiorstwach: Huta Pokoju, Huta Baildon, Tow. akc. Ferrum, Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura, Huta Bismarcka i Silesia. Huta Bismarcka posiada Hutę Falva i 60 proc. katowickiego Tow. akc. z Hutą Marta i Hubertus. Do niemieckośląskiego trustu stalowego należy **Huta Pokoju, która posiada 40 proc. akcyj fabryki wagonów Zieleniewskiego w Krakowie.**

Napływ żydów na Śląsk.

W swoim czasie pisaliśmy o odpływie żydów z Zagłębia Dąbrowskiego na Śląsk. Napływ ten odbywa się również i z innych stron Polski i staje się coraz intensywniejszy.

Na fakt ten zwrócono uwagę również na Śląsku i ślązacy spostrzegają, że np. w Katowicach niektóre ulice, jak np. Młyńska, przybierają cechę żydowskiego getta. W braku składów, pozajmowanych przez zasiedziałe firmy przeważnie chrześcjańskie, poobsiadali żydzi podziemia i piwnice, urządzając w nich sprzedaż warzyw, owoców i nabiału, przeważnie zaś jaj. Zagarnęli też w swe ręce **prawie wyłącznie handel owocami zagranicznemi,** jak figami, daktylami, winogronem, pomarańczami, cytrynami, jabłkami, i t. d. Targi katowickie roją się od żydów. Handel jajami zwłaszcza stał się ich monopolem.

Francusko-włoskie dyskusje.

(Koresp. wł. „Kurjera Zachodniego“).

Paryż, w grudniu 1927 r.

Tylko niektórzy publicyści francuscy mają odwagę spojrzeć rzeczywistości wprost w twarz i trzeźwo analizują istotę nieoficjalnych wprawdzie, lecz przykrych nieporozumień, wynikłych ostatnimi laty pomiędzy Paryżem a Rzymem. Zasługa ich jest tem większa, iż szczere wypowiedzenie się w szeregu bardzo drażliwych przeważnie zagadnień należy do najpilniejszych konieczności, stanowiąc w dużej mierze o trwałości pokoju powszechnego. Mapa Europy bowiem upstrzona jest jeszcze sporą ilością t. zw. „newralgicznych punktów“, wprowadzających osobistości tej miary, co senator Henry de Jouvenel, w nader pesymistyczny nastrój.

Ostatni zeszyt szeroko rozpowszechnionej „Revue des vivants“ zawiera właśnie jego studjum: „Wojna traktatów“, w którem autor dochodzi do wniosku następującego: „Musimy mieć odwagę przyznać, iż Europa zmierza wprost ku wojnie“. Odprężenie stosunków francusko - włoskich może i powinno znacznie przyczynić się do wypogodzenia horyzontu politycznego nad wielką połacią Europy, koniecznym jednak tego warunkiem uprzednim jest lojalne sprecyzowanie wzajemnych pretensyj i wymagań.

I oto wyłania się bezzwłocznie pierwsza, najważniejsza bodaj komplikacja w polityce — jak, zresztą wszędzie — współżycie przyjazne uzależnione jest od ustępstw i ofiar, składanych nie przez jedną, lecz przez obie strony. Fatalnym zaś zbiegiem okoliczności Włochy stawiają Francji, jak twierdzi prasa paryska, wygórowane żądania, nie proponując wcale kompensat odpowiednich — już dla tej choćby prostej przyczyny, że nie mają możności udzielenia ich w żadnej realnej postaci.

Pomijając imperjalistyczne apetyty ultra - patrjotów na Niceę, Sabaudję, Korsykę etc., apetyty, które nawet miarodajnym sferom rzymskim wydają się być conajmniej niewłaściwymi, pozostaje jeszcze i tak długi spis postulatów włoskich, niełatwych do zadośćuczynienia. Sprowadzić je można do jednego mianownika przyczynowego, a jest nim dążność ku powiększeniu posiadłości kolonjalnych, oraz ku zdobyciu wpływów ekonomicznych w pewnych, określonych krajach. Włochy, wyrażając się ściśle, zabiegają usilnie o przyznanie im specjalnych przywilejów polityczno - gospodarczych w Tangerze i Tunisie, myślą o odstąpieniu im mandatu w Syrji przez Francję, zdecydowane są opanować bałkańskie rynki zbytu i chcą eksploatować Abisynję wspólnie z Anglją.

Coraz jaśniej zarysowuje się w opinji francuskiej przekonanie, że błędnem byłoby kłaść ten gwałtowny pęd ekspansyjny li tylko na karb wybujałych marzeń o wielkomocarstwowej potędze. Najzupełniej usprawiedliwiona z punktu widzenia państwowego chęć inwestowania w sposób produkcyjny żywego kapitału emigracyjnego odgrywa w dzisiejszej polityce włoskiej pierwszorzędną rolę. Jest to problemat tak często i tak wyczerpująco już omawiany, że wykazywać naglącą potrzebę jego rozwiązania należytego wydaje się być chyba zbędnem, tłomaczenie zaś, że identyczne zjawisko daje się zaobserwować i w innych krajach, bynajmniej nie zmienia faktycznego stanu rzeczy. Zwłaszcza, że — i tu natychmiast uwidacznia się drugi, równie ważny czynnik — ta emigracja miljonowych rzesz jest absolutną koniecznością, gdyż wewnętrzne możliwości rozwoju ekonomicznego są ograniczone, ponieważ Włochy ani nie posiadają tych rodzimych bogactw mineralnych, które pozwalają przemysłowi kwitnąć, ani nie rozporządzają dostatecznie żyzną glebą, by móc własnymi produktami rolnymi wyżywić całą ludność. Stąd pożądliwe spojrzenia w kierunku płodnego Tunisu, którego ziemia już uprawiana jest przeważnie rękami kolonistów włoskich, stąd planowe obejmowanie protektoratu nad Albanją, mającą obfite pokłady cennych rud i nawet tereny naftowe.

Nie do wszystkich postulatów tych odnoszą się życzliwie najzagorzalsi chociażby italofile francuscy — na wysuwaną w stronę północnej Afryki rękę odpowiadają gorący skądinąd wielbiciele Mussoliniego wcale niedwuznacznem: „Precz!“. Spokojniej natomiast rozważają ewentualność zrzeczenia się mandatu w Syrji, nie wykluczają możliwości obdarzenia kolonistów w Tunisie wyjątkowymi przywilejami, godzą się milcząco na „angielsko - portugalski stosunek“ Włoch do Albanji — słowem, poważny odłam francuskiej opinji publicznej zdradza wielce pojednawcze wobec Rzymu skłonności. Czy to bezinteresowna wspaniałomyślność? Ofiarna przyjaźń? Oczywiście nie! W toczącej się obecnie — pokojowej, lecz zaciętej — „wojnie traktatów“ pozyskanie tak cennego sojusznika, jakim mogą ewentualnie być Włochy dzisiejsze, Włochy o silnej żywotności państwowej, stanowi nabytek, warty odpowiednich ustępstw, boć przecież... „niema karesu bez interesu“.

Z. KL.

Ile ofiar pochłonęła wielka wojna?

SPRZYMIERZENI PONIEŚLI ZNACZNIE WIĘKSZE STRATY OD MOCARSTW CENTRALNYCH.

W numerze 11 miesięcznika „Fidac“ znajdujemy, artykuł, napisany w dwu językach francuskim i angielskim, i zatytułowany: „Jak drogo kosztowała wojna“... Autorom nie chodzi bynajmniej o obliczenie wielkich sum pieniężnych, wydanych przez państwa walczące. Piszą oni:

— Nie dajemy tu artykułu „pokojowego“, lecz statystykę. Chcielibyśmy wiedzieć, ilu ludzi postradał każdy z krajów, wciągniętych do wojny ostatniej. Robiliśmy poszukiwania w statystykach urzędowych, dodaliśmy poszczególne cyfry i oto do jakich wprost fantastycznych sum doszliśmy w rezultacie. (Najpierw podajemy liczbę żołnierzy zmobilizowanych, następnie zabitych bądź zmarłych z ran, a na końcu rannych):

Rosja — 12,000,000, 1,800,000 (15 proc.) 3,500,000.

Francja — 8,200,000, 1,336,000 (16 proc.) 2,560,000.

W. Brytanja — 9,500,000, 945,000 (10 proc.) 2,120,000.

Włochy — 5,600,000, 497.000 (9 proc.), 950,000.

Serbja — 700.000. 400,000 (57 proc.), 150,000.

Rumunja — 1,000.000, 230,000 (23 proc.), 170,000.

Belgja — 400,000, 44,000 (11 proc.), 100,000.

Stany Zjednoczone — 4,200,000, 50,000 (1,3 proc.), 240,000.

Pozostałe państwa sprzymierzone (w ich liczbie Polska) — 600,000, 60,000 (10 proc.), 675,000.

Obliczenie, dotyczące państw centralnych w wynikach przedstawia się następująco (zmobilizowani, zmarli, ranni):

Niemcy — 13,250,000, 1,885.000, (14 proc.), 4.249,000.

Austro — Węgry — 9,000,000, 1.450,000 (15 proc.), 2.000,000.

Turcja — 1,800,000, 450,000, (25 proc.).

Bułgarja — 500,000, 70,000 (14 proc.), 100,000.

Tak tedy po stronie aljantów stanęło pod bronią 42.200,000 żołnierzy, z których straciło życie 5,408,000, a odniosło rany 9.910,000, po stronie mocarstw centralnych zaś zmobilizowano 24.550.000 żołnierzy poległo 3,855.000: a rannych zostało 7,025,000.

Statystyka jest niezmiernie ciekawa choćby z tego względu, iż jak wykazuje, sprzymierzeni ponieśli straty znacznie większe od mocarstw centralnych (o 1,553.000 w zabitych i o 2,887,000 w rannych). Ponadto daje nam ona dokładny obraz całej straszliwej wielkości zmagań i ogromu krwi, przelanej w hekatombie Mołochowi wojny.

Walka z kapitałem prywatnym w Rosji

A BRAK NAJKONIECZNIEJSZYCH TOWARÓW NA RYNKU.

Na XV zjeździe partji komunistycznej w Moskwie omówiono między innemi szczegółowo kwestję kapitału prywatnego w Rosji.

Według tymczasowych danych statystycznych daje się zauważyć zmniejszenie się ilości prywatnych przedsiębiorstw zarówno handlowych, jak i przemysłowych we wszystkich głównych miastach Z.S.S.R. Podczas gdy w roku ubiegłym wydano 38.342 patentów dla przedsiębiorstw prywatnych, w roku bieżącym ilość wydanych patentów prywatnych wynosiła 32.648, z czego wynika, że ilość przedsiębiorstw tych w ciągu roku zmniejszyła się o 15 proc. Jeżeli pominiemy handel domokrążny, to zmniejszenie się ilości przedsiębiorstw handlowych wyniesie 19 proc.

Spółdzielni przybyło znacznie mniej, niż wynosi redukcja w handlu prywatnym, to też charakterystyczną cechą obecnej sytuacji gospodarczej w Rosji jest wielki brak towarów w całym kraju. Jest rzeczą pewną, że ubytek przedsiębiorstw prywatnych nie jest powodowany warunkami gospodarczemi, lecz jest jedynie wynikiem akcji administracyjnej rządu sowieckiego. Świadczy o tem oficjalna statystyka.

W roku 1927 ubyło w Moskwie 20.6 proc. prywatnych przedsiębiorstw handlowych, w Charkowie 36 proc., w Leningradzie 9.7 proc., podczas kiedy w Odessie przybyło o 3.7 proc. Tam więc, gdzie działalność władz centralnych jest bardzo silna (Moskwa i Charków) ubyło najwięcej instytucyj handlowych, a w miastach dalej położonych zauważa się nawet przyrost handlu prywatnego. Przedsiębiorstw przemysłowych jest w Rosji w r. b. 12.902, w roku ubiegłym było ich 13.552. Pominąwszy drobne warsztaty rzemieślnicze, ogólna ilość przedsiębiorstw przemysłowych zmniejszyła się 33 proc. Względy polityczne nie pozwalają rządowi zaprzestać walki z kapitałem prywatnym, jakkolwiek wyrządza to poważne szkody życiu gospodarczemu całego związku, powodując równocześnie brak najkonieczniejszych towarów na rynkach wewnętrznych.

Najgłówniejsze punkty

KONKORDATU RUMUNJI Z WATYKANEM.

W prasie rumuńskiej opublikowano w tych dniach ważniejsze szczegóły dotyczące przygotowywanego konkordatu z Watykanem. Konkordat kwarantuje kościołowi rzymsko-katolickiemu absolutną swobodę w jego pracy. Dygnitarzami kościelnymi mogą być mianowani tylko obywatele rumuńscy i to wyłącznie za zgodą rządu rumuńskiego. Obcokrajowcy mogą być mianowani tylko w wypadkach wyjątkowych. **Działalność biskupów nie może być krępowana.** Duchowieństwo katolickie otrzymywać będzie od rządu pensje, które nie mogą być niższe niż pensje duchowieństwa innych wyznań.

Kościołowi katolickiemu przysługuje prawo zakładania własnym kosztem szkół powszechnych i średnich, nad któremi sprawować będzie kontrolę ministerstwo oświaty. Kościół katolicki ma dalej prawo udzielać nauki religji uczniom katolickim we wszystkich szkołach publicznych i prywatnych. W szkołach z większością uczniów katolickich będą nauczać religji profesorowie katoliccy, mianowani za zgodą biskupów przez ministerstwo szkolnictwa. Seminarja podlegają wyłącznie kościołowi, nawet pod względem programu nauk.

Duchowieństwu katolickiemu zagwarantowano niezem niekrępowane komunikowanie się ze Stolicą Apostolską. Biskupi mają prawo zakładać nowe parafje i kościoły.

W miarę postępowania rokowań o konkordat, mnożą się w niektórych kołach rumuńskich protesty przeciwko projektowanej umowie. Protesty te pochodzą w pierwszym rzędzie z kół duchowieństwa prawosławnego. Uzasadniane są one w sposób najrozmaitszy, między innemi, obawą przed wzmożoną propagandą katolicką w przyszłości.

Sprawy żydowskie.

ŻYDZI ZWOLENNIKAMI AUTONOMJI WILEŃSZCZYZNY.

Im więcej w państwie polskiem rozdrobnienia, tem wygodniej dla żydów W tym względzie ciekawym jest artykuł żargonówki wileńskiej „Wilner Tag“ p. t. „Autonomja dla Wileńszczyzny powinna obecnie stać się hasłem“. W artykule tym czytamy między innymi:

W projekcie Waldemarasa tkwi zdrowe ziarno. Autonomja Wileńszczyzny osłabiłaby w sporej mierze ostrość sprawy mniejszości na tem terytorjum. Byłby to także pierwszy krok do rozwiązania również sprawy ukraińskiej, bo gdyby tylko zrobiono początek, toby po Wilnie musiało to się stać i ze Lwowem.

NASZE LASY, ICH DRZEWO.

Ponieważ pewna spółka angielska dzierżawiąca część lasów w Białowieży, obchodziła się bez pomocy i pośrednictwa żydów, żydzi urządzili jej ciekawy kawał, o którym pisze żydowski „Moment“. Oto:

Wielce rozgniewani żydzi okoliczni pomówili o tem z białoruskimi furmanami wożącymi drzewo. Chłopi ci zrzekli się pracy w angielskiej firmie, mówiąc: „Gdy tam niema żydów, to nic z tego nie będzie, a Anglicy nas oszukują“. Anglicy próbowali sprowadzić samochody ciężarowe, lecz na kiepskich drogach maszyny nie mogły się ruszać. Tymczasem sezon się skończył i Anglicy ponieśli kolosalne straty. Musieli też wkońcu ustąpić swój kontrakt żydom, którzy już po wypadkach majowych(!) skorygowali go przy pomocy rządu i prowadzą obecnie cały interes drzewny w Białowieży.

Pominąwszy przyznanie się do karygodnej metody walki konkurencyjnej, wyrazić należy oburzenie z tego powodu, że żydzi tak bezceremonjalnie powołują się na nasz Rząd, który z pewnością jest daleki od interwencji w sprawach żydowskich, a przeciwnie dość ma kłopotu z blokiem wyborczym żydów, który próbuje się utworzyć wbrew intencjom Rządu.

ERENBURG U CADYKA.

Osławiony pisarz żydowsko-bolszewicki Eli Erenburg ani na sekundę nie przestaje być żydem, który — ganiąc chce przesądy — z całą setencją bije pokłony przed zabobonem żydowskim. I tak w rozmowie z przedstawicielem żargonówki „Folkscajtung“ powiedział o żargonie:

Bardzo często mam sposobność słyszeć rozmowy żargonowe na „żydowskich“ ulicach Paryża. Bardzo lubię żargon.

Z „Unser Expressu“ dowiadujemy się, że Erenburg złożył wizytę cadykowi w Górze Kalwarji w towarzystwie żydowskiego poety (piszącego po polsku) J. Witlina.

Składajcie ofiary na polskie szkolnictwo na Kresach.

PORANKI MUZYCZNE

DLA MŁODZIEŻY.

Akcja audycji dla młodzieży, którą podjęło koło opieki przy państw. gimnazjum im Emilji Plater w Sosnowcu, zasługuje w całej pełni na uznanie.

Mało jest czynów kulturalnych, któreby możnaby co do znaczenia wychowawczego i oświatowego porównać ze wspomnianą akcją.

Wspomnijmy, jak zaniedbaną była do niedawna jeszcze dziedzina kultury muzycznej w Polsce. Na rękę to było zaborcom. W muzyce bowiem niemasz cenzury. Twórca wypowiada abstrakcją dźwięków swe konkretne uczucia. I rozumieją go wszyscy. Przyznaje się do swej rasy i narodowości i stwarza apoteozę narodowego ducha podnosząc serca i wzbudzając wiarę i zaufanie w żywotność własnych sił.

Nie sposób mu zamknąć usta inaczej, jak zbagatelizowaniem i zlekceważeniem sztuki muzycznej wogóle. Osłabieniem zainteresowania się muzyką. Do tego też zdążała polityka kulturalna zaborców.

Stanowisko muzyki w szkołach ogólnokształcących było opłakane. Stan nauk w szkołach muzycznych godny politowania (nie uczono teorji, kompozycji, historji muzyki, estetyki itp. działów wiedzy muzycznej). A życie muzyczne (koncertowe, wydawnicze itd.) kraju poprostu „obrazem nędzy i rozpaczy".

Zważywszy, że muzyka to jedna z najsprężystszych sił narodowego świadomości uznany, że na czynniki artystyczne Niepodległej Polski spadł obowiązek, aby stosunki muzyczne uzdrowić tak, by sztuka muzyczna Narodu mogła się stać wyrazem silnego i zdrowego organizmu młodego Państwa.

Do tego wiodą drogi rozmaite: zreorganizowanie szkolnictwa zawodowo-muzycznego, postawienie wysokich wymagań pod względem muzyki w szkołach ogólnokształcących i zainteresowanie szerokich mas sztuką muzyczną (prasa dzienna, audycje, radjo) wreszcie krzewienie miłośnictwa muzycznego (chóry, zespoły orkiestrowe, związki etc).

Każdy wysiłek jednostki lub zbiorowiska, bieżący po jednej z owych dróg, należy powitać z uznaniem i radością.

Akcja koła opieki przy gimnazjum im. E. Plater zdąża właśnie ku celom przywrócenia sztuce muzycznej kraju tego znaczenia, jakie jej się należy z racji jej wysokiego posłannictwa.

Poranki były zorganizowane przy współudziale wybitnych sił fachowych i stały przez to na wysokim poziomie artystycznym, co należy podkreślić z uznaniem.

Pierwszy poranek był poświęcony muzyce XVIII w. Wykonano utwory najwybitniejszych kompozytorów XVIII stulecia oraz liczne ówczesne pieśni ludowe.

Słowo wstępne o muzyce XVIII w. wypowiedziała p. prof. Wanda Chmielowska, która jednocześnie wzięła udział w koncercie jako pianistka. Skrzypcowe utwory odegrał p. prof. Mieczysław Szaleski, a jako pieśniarka wystąpiła znawczyni pieśniarskiej literatury XVIII w. p. Tymieniecka.

Następny poranek muzyczny dla młodzieży (11 grudnia br.) był poświęcony twórczości Bacha i Handla.

Słowo wstępne wypowiedziała i tym razem p. Wanda Chmielowska, a ilustrację muzyczną wykonali pp. W. Chmielewska, J. Szaleska i p. M. Szaleski.

Ogromne powodzenie i zainteresowanie, jakie wzbudziły obydwa poranki jest najlepszym dowodem, jak potrzebne były podobne imprezy i ile uczyniły dobrego.

W przyszłości są projektowane poranki poświęcone twórczości Haydna, Mozarta, Beethovena, Szumana, Mendelssohna, Chopina etc.

Daj Boże, żeby ich było jaknajwięcej i żeby śladem Sosnowca postąpiły i inne miasta, urządzając wartościowe poranki muzyczne dla młodzieży, zwłaszcza uwzględniając twórczość polską, która jest zapomniana więcej od twórczości innych narodów.

F. Sachse.

Sprawa rzeźni miejskiej w Sosnowcu

PROTEST ODRZUCONYCH OFERENTÓW.

Jak wiadomo z ogłoszeń Magistratu sosnowieckiego, na dzień 23 grudnia został naznaczony przetarg na wydzierżawienie rzeźni miejskiej w Sosnowcu. Ietotnie w ub. piątek w południe nastąpiło publiczne otwarcie kopert z ofertami. Ofert złożono dziewięć, a mianowicie: Jan Niewiarowski zaofiarował 200 tys. zł. dzierżawy rocznej, Bolesław Koss — 190 tys. zł., Roman Górski — 180 tys. zł., Józef Pilarski — 170 tys. zł., cech rzeźników w Sosnowcu — 150 tys. zł., Bergman z Częstochowy — 131 tys. zł., Otrębski, Sztuka i Kucewicz — 110 tys. zł., Cwajgenhaft, dotychczasowy dzierżawca — 103 tys. zł., Weinzieher, wspólnik Cwajgenhafta — 93 tys. zł.

Po przejrzeniu ofert i po naradzie Zarządu miasta wezwano wszystkich oferentów i oświadczono im, że Magistrat unieważnia oferty najwięcej dających, a mianowicie oferty pp. Niewiarowskiego, Kossa, Górskiego, Pilarskiego i cechu rzeźników, to znaczy unieważniono oferty ponad 131 tys. zł. Motywem tego stanowiska Zarządu miasta było to, że rzeźnia według danych statystycznych, zbieranych przez Magistrat, nie daje więcej dochodu, niż około 140 tys. zł. brutto, wszelkie więc oferowanie sum wyższych Magistrat według oświadczenia p. prezydenta miasta uważa za hazard.

Natomiast oferenci, całkowicie odpowiedzialni finansowo i fachowcy, zapewniają, że rzeźnia miejska daje więcej dochodu, niż wykazują to dane magistrackie, dzierżawca ma bowiem jeszcze dochody uboczne (skóry, kiszki, rozwóz mięsa itp.)

Jak widać z powyższych danych sprawa została przedstawiona przez Magistrat w ten sposób, iż musiała wywołać zrozumiały ferment wśród pozbawionych praw oferentów, dających wyższy dochód kasie miejskiej, niż oferenci, którzy praw ubiegania się o dzierżawę rzeźni miejskiej nie zostali pozbawieni.

Przedewszystkiem więc zainteresowani odrzuceni oferanci zwrócili się do województwa z odpowiedniem przedstawieniem sprawy. A jak sprawa jest poważna, dowodzi fakt, że województwo natychmiast zareagowało i sprawa wydzierżawienia rzeźni, która miała być ostatecznie rozstrzygnięta w ubiegły wtorek, została narazie w zawieszeniu. województwo bowiem nie pozwoliło Magistratowi na powzięcie ostatecznej decyzji aż do czasu nadesłania mu oficjalnego protestu ze strony odrzuconych oferentów.

Jak się dowiadujemy, delegat odrzuconych oferentów wyjeżdża dziś do Kielc, celem osobistego wręczenia p. wojewodzie oficjalnego protestu w sprawie niesłychanego systemu wydzierżawiania rzeźni miejskiej w Sosnowcu.

—

Wczoraj zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie zarządu miasta, na którem zapadła uchwała oddania w dzierżawę rzeźni miejskiej Bergmanowi z Częstochowy. Sprawa dzierżawy została załatwioną z tem zastrzeżeniem, że gdyby województwo uchyliło uchwałę zarządu miasta, to dzierżawca nie będzie wnosił żadnych pretensyj do Magistratu.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

29 CZWARTEK	Dziś Tomasza B. Jutro Eugenjusza S Wsch. słońca 7 m 44 Zach. „ 15 m. 31

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Casanova".
Kino „Sfinks" — „Świat w płomieniach".

× NADZWYCZAJNE ZEBRANIA KONTROLNE. Wobec zakończenia dodatkowych zebrań kontrolnych dla rezerwistów i zaliczonych do pospolitego ruszenia z bronią, obecnie odbywać się będą nadzwyczajne zebrania kontrolne, na które doprowadzani będą przymusowo do właściwych P. K. U. ci z pośród zainteresowanych, którzy obowiązku tego dotąd nie dopełnili.

× NABYWANIE KONCESYJ WIDOWISKOWYCH. Z dniem 31 bm. wygasa ważność koncesyj i zezwoleń, wydanych przez Urząd wojewódzki na wszelkiego rodzaju imprezy widowiskowe, koncertowe, kabaretowe, teatry, kina, strzelnice, kinematografy wędrowne, grywanie na instrumentach itp. Osoby, starające się o przedłużenie tych koncesyj względnie zezwoleń na r. 1928, winny w ciągu ostatnich dni grudnia wnieść swe podania należycie ostemplowane do właściwego starostwa, dołączając do nich dawne koncesje, przyczem otrzymają odpowiednie zaświadczenia tymczasowe do uzyskania nowych koncesyj.

× ZNACZNA ZNIŻKA CEN SŁONINY I MIĘSA. W dniu wczorajszym komisja cennikowa w Sosnowcu ustaliła następujące ceny słoniny i mięsa wieprzowego. Słonina 1 gatunku 4 zł. na 3.75 zł. 2 gatunku z 3.60 na 3.40 zł. schab z 4 zł. na 3.50 zł. mięso wieprzowe z 3.50 zł. na 3 zł. za klg. Ceny powyższe obowiązują od dnia dzisiejszego.

× Z ŻYCIA AKADEMIKÓW. Dzisiaj o godz. 4 popołudniu w gmachu gimnazjum państwowego im. Staszica w Sosnowcu odbędzie się zebranie Rady delegatów Związku akademickich Kół Zagłębian.

Repertuar teatru w Sosnowcu.

Dziś po cenach minimalnych „Nasza żonusia", znakomita komedja Avery Hopwooda z p. Zdeńką Topolską w roli tytułowej. Początek o godz. 8.15. Ceny od 30 gr. do 1 zł. Abonament nieważny.

Wielka reduta sylwestrowa zgromadzi w salach teatralnych rzesze rozbawionej publiczności. Dwie orkiestry przygrywać będą do tańca, a doskonały bufet obfitować będzie w smaczne i niedrogie potrawy. Wielkie zamieszanie uczynią nasi sympatyczni artyści, wprowadzając wesoły nastrój. Moc niespodzianek i atrakcyj uprzyjemni obecnym beztroską sylwestrową noc. Serpentiny, confetti, walka kwiatowa, konkursy itd. przyczynią się do podniesienia barwnej całości. Początek o godz. 22. Cena biletu 5 zł., loża 20 zł.

Rewja karnawałowa. W niedzielę 1 stycznia ujrzymy nową rewję z udziałem całego zespołu. W programie ostatnie nowości scen warszawskich, skecze: „Wieczna bajka", „Skóra", „W damskiej bieliźnie" i inne bawić będą naszych melomanów wyśmienicie.: Początek o godz. 8.15. Ceny zwykłe. Abonament ważny procentowy.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Czwartek dnia 29 bm. „Chory z urojenia" premjera.

Sobota dnia 31 bm. „Casanova".

Sobota dnia 31 bm. o godz. 11.30 „Noc Sylwestrowa".

Poniedziałek dnia 26 bm. „Miłość czuwa" popoł. o godz. 3.30.

Poniedziałek dnia 26 bm. „Casanova" wieczór.

Środa dnia 28 bm. „Aida".

× MIŁA WIECZORNICA AKADEMICKA. Akademickie Koło zagłębian w Warszawie organizuje 31 grudnia b. r. w Sosnowcu w sali techników przy ul. Czystej 9 wieczór sylwestrowy. Stroje wizytowe, początek zabawy o godz. 9 wiecz. Zaproszenia będą rozesłane w dniu dzisiejszym. Studentki i studenci mają prawo wstępu za legitymacjami. Miła ta impreza cieszyć się w Zagłębiu napewno wielkiem powodzeniem.

Dlaczego nie uruchomiono

RUCHU TRAMWAJOWEGO W ZAGŁĘBIU?

Już od kilku tygodni tor tramwajowy między Będzinem a Sosnowcem jest wykończony, już wielokrotnie publiczność oglądała piękne wozy tramwajowe, sprawnie posuwające się wzdłuż toru, już czytała zaczerpnięte ze źródła autorytotywnego zapowiedzi, że tramwajami można będzie jeździć na Święta a najpóźniej na Nowy Rok, już ten i ów do zapowiadanego ruchu przystosowywał sobie rozkład zajęć codziennych, a tu tymczasem—jakby na urągowisko powszechnej nadziei — dotąd nie otwarto pasażerskiego ruchu.

Ponieważ otwarciu komunikacji prawidłowej nie stoją na przeszkodzie względy techniczne, ludziska domyślają się, że rolę hamulca grają jakieś intrygi zakulisowe. Rośnie też wzburzenie wśród ludności Zagłębia, która w żaden sposób nie może zrozumieć, dlaczego tak potrzebny i już gotowy tramwaj... nie bierze pasażerów.

Jak się dowiadujemy, w sprawie tej mają zabrać głos nasze samorządy miejskie, które mają podjąć interwencję u odnośnych czynników, by wreszcie tramwaje—zamiast urządzać próżne spacery — zaczęły służyć publiczności.

× „NOC SYLWESTROWA". W sobotę dnia 31 grudnia r. b., Związek metalowców Zjednoczenia zawodowego polskiego w Sosnowcu, w sali własnej przy ul. Marjackiej nr. 1, urządza zabawę taneczną p. t. „Noc Sylwestrowa", dla członków i wprowadzonych gości.

× NIEDOSZŁY BURMISTRZ CZELADZI W KOZIE. Przed kilku dniami pisaliśmy o wykryciu w Warszawie kilku lokali komunistycznych, gdzie aresztowano kilkunastu wybitnych pachołków bolszewickich, przeważnie żydów. Między aresztowanymi znalazł się również niedoszły burmistrz Czeladzi Henryk Bittner, oraz znani na terenie Zagłębia działacze komunistyczni Tadeusz Żarski i T. Zdziarski.

× PROPAGANDA WALKI Z GRUŹLICĄ. Założone w Dąbrowie dzięki zabiegom lekarza miejskiego dr. A. Niepielskiego T-wo przeciwgruźlicze, mimo trudnych warunków pracuje skutecznie, a co ważniejsza, wytrwale propaguje konieczność prowadzenia systematycznej i celowej walki z plagą gruźlicy oraz popularyzuje sposoby zabezpieczenia się przed groźną chorobą. Uruchomiona przychodnia przeciwgruźlicza oddaje biednej ludności duże usługi, gdyż w razie choroby każdy ma zapewnioną pomoc lekarską, a mieszkanie i rodzina odpowiedni nadzór.

Obecnie Tow. przeciwgruźlicze zaopatrzyło większość sklepów miejscowych w specjalne ulotki. których treść zawiera w sposób popularny podane przepisy o zapobieganiu, znaczeniu oraz zwalczaniu gruźlicy. Ulotki te rozdawane są kupującym i tym sposobem prowadzona jest skuteczna propaganda walki z groźną chorobą.

Przy sposobności trzeba nadmienić, iż składka członkowska w Tow. przeciwgruźliczem wynosi zaledwie 60 gr. czyli 5 gr. miesięcznie i pieniądze uzyskane z tych składek przeznaczone są całkowicie na walkę z gruźlicą.

500.000 zł. pożyczki

NA BUDOWĘ ELEKTROWNI W BĘDZINIE.

W swoim czasie pisaliśmy, iż Rada miejska w Będzinie, w związku z otrzymaniem przez miasto uprawnienia elektryfikacyjnego, postanowiła wystąpić do Banku Gospodarstwa Krajowego o uzyskanie pożyczki, w wysokości 500.000 zł. w złocie, na budowę miejskiego zakładu elektrycznego, gdyż miasto nie posiada na ten cel funduszów, a z braku gotówki nie mogłoby rozpocząć realizacji uprawnienia.

Starania w kierunku otrzymania tak potrzebnej pożyczki zostały stosunkowo dość szybko uwieńczone pomyślnym wynikiem, gdyż onegdaj Magistrat będziński otrzymał z Banku Gospodarstwa Krajowego zawiadomienie o przyznaniu w całości wspomnianej pożyczki, co umożliwi miastu przeprowadzenie robót i inwestycji, dotyczących własnego zakładu elektrycznego.

Pożyczkę otrzymano w obligacjach na lat 20.

O wyróżnienie p. J. Kiepury.

GŁOS PISMA POZNAŃSKIEGO.

Współpracownik „Dziennika Poznańskiego" p. E. H., pisząc o ostatnich sukcesach p. J. Kiepury, kończy swe uwagi następującym dezyderatem:

— Kiepura głosem swoim najlepiej i najchlubniej propaguje imię państwa polskiego. Mamy przecież cały szereg śpiewaków i śpiewaczek - Polaków, jeżeli wymienić tylko Ade Sair, o których nikt nie wie, że są Polakami. To też za zasługę poczytać się winno Janowi Kiepurze, gorące umiłowanie do własnego kraju. To dla nas posiada najwyższą wartość. W rozmowie mojej z Janem Kiepurą, zapytałem się, czy dużo jest jeszcze odznak polskich, których on nie posiada, usłyszałem krótkie „dotychczas nie otrzymałem żadnego wogóle odznaczenia, pierwsze otrzymać mam w najbliższym czasie, lecz nie od Polski, lecz Austrja nadać mi chce tytuł „Kammersangera". A przecież cały szereg odznak i orderów, otrzymali ludzie, którzy może na to nawet nie zasłużyli, czy jakiekolwiekbądź podziękowanie nie nałeżałoby się w pierwszym rzędzie Janowi Kiepurze... Czy Polska własnych rodaków, zawsze na ostatniem miejscu stawia i czeka dopiero na uznanie innych państw? Nie powinniśmy przecież być naprawdę ogonem narodów, jeżeli chodzi o kulturalne wartości i właściwości ludzkich myśli.

× **JASEŁKA NA SATURNIE.** Staraniem kierownictwa szkoły nr. 1 w Czeladzi, dzieci oddziału VI i VII tejże szkoły, odegrały w drugi dzień świąt Jasełka. Zawdzięczając wytrawnemu kierownictwu kierownika szkoły p. A. Przyłuckiego i nauczyciela p. J. Wieczorka, Jasełka wypadły bardzo udatnie. Szczęśliwy pomysł miał p. Przyłucki, wybierając na parę krakowiaków Walochę i jego partnerkę, którzy swym lilipucim wyglądem, a dość dobrem wykonaniem tańców pobudzali publiczność do homerycznego śmiechu. (g)

× **WSZĘDZIE.** Od 3 tygodni — w biurach, kinach, restauracjach i szkołach — niemal w każdym domu mówi się o nowootwartej czytelni nowości „Lektura", Sosnowiec, Hale Rozwoju, sklep Nr. 18.

Na ogólne żądanie przedłużono przyjmowanie czytelników bez kaucji do 2 stycznia. 8474

× **OMAL NIE ŚMIERTELNY WYPADEK.** W pierwszy dzień świąt, około godziny 2 popołudniu do komisarjatu policji w Czeladzi przybiegł 7-letni chłopczyk i płacząc oświadczył, że kolega jego, ślizgając się, wpadł do wody i utonął. Na miejsce wypadku czemprędzej pobiegli kierownik komisarjatu kom. Bieńkowski i post. Wieczorek i po kilku minutach wydobyto z wody nieprzytomnego topielca, którym okazał się 7-letni Matrowski Mieczysław (Przełajska 3). Nieprzytomnego chłopca przeniesiono do szpitala powiatowej Kasy chorych, gdzie udzielił mu pomocy zawezwany lekarz, dr. Wiśniewski. Po półgodzinnych wysiłkach, chłopcu przywrócono przytomność i po jednodniowym wypoczynku odesłano do domu. Należy tu podkreślić nadzwyczaj szybką akcję policji, dzięki której jedynie przywrócono chłopca do życia. (g).

× **TRAGICZNE SKUTKI GOŁOLEDZI.** Onegdaj około godziny 3 popołudniu ulicą Czeladzką w Sosnowcu przechodziła nieznana kobieta lat około 65. W pewnej chwili kobiecina, poślizgnąwszy się, upadła głową na bruk tak nieszczęśliwie, że poniosła na miejscu śmierć. Zwłoki nieszczęśliwej zabezpieczono do czasu oględzin przez komisję sądowo-lekarską.

Nowy typ

PASZPORTU EMIGRACYJNEGO

W jednym z najbliższych numerów „Dziennika ustaw" ukaże się rozporządzenie wykonawcze ministra pracy i opieki społecznej do ustawy emigracyjnej, podpisane dnia 25 b. m.

Rozporządzenie to obejmuje 96 paragrafów, wyjaśnia poszczególne przepisy ustawy emigracyjnej, wprowadza niektóre doniosłe zmiany, dotyczące wystawiania paszportów emigracyjnych dla emigrantów.

Otóż przedewszystkiem zaznaczyć należyż, że przewiduje się w roku przyszłym wprowadzenie nowego typu paszportu **emigracyjnego zamiast obecnego paszportu bezpłatnego dla emigrantów.** Nowy paszport tak co do formy, jak i treści, różnić się będzie od innych paszportów na wyjazd zagranicę. Z paszportu emigracyjnego, wystawionego przez władze administracyjne pierwszej instancji, **korzystać będą mogli wyłącznie obywatele polscy, gdyż tak zwani obcokrajowcy** (bezpaństwowi) nie mogą być uważani za emigrantów w zrozumieniu ustawy emigracyjnej.

Bezpłatne paszporty wystawiane będą na podstawie zaświadczeń specjalnych, wydawanych w zasadzie przez PUPP., jednak Urząd emigracyjny może zarządzić, że dla niektórych kategoryj i okręgów zaświadczenia te wystawiane będą albo przez Urząd emigracyjny lub przez inny Urząd.

Wprowadza się formę warunkowych zaświadczeń, zależnych od zgody innych władz, np. wojskowych. W razie odmowy wydania zaświadczenia, władze emigracyjne zawiadomią urząd wystawiający paszporty o tej odmowie, by petent nie mógł otrzymać nawet normalnego paszportu.

Występy **gościnne artystów będą uważane za emigrację,** o ile występy dokonywane są na podstawie kontraktu terminowego na okres od trzech miesięcy.

Międzynarodowy „hochsztapler" w rękach policji.

OPEROWAŁ W NIEMCZECH, HISZPANJI, WŁOSZECH, NA WĘGRZECH I JUGOSŁAWJI, UJĘTO GO W STRZEMIESZYCACH.

Przed kilku laty na bruku większych miast niemieckich przebywał niejaki Drechsler Walter, dwudziestokilkuletni młodzieniec.

Drechler, podszywając się pod różne nazwiska, **dokonał szeregu przestępstw.**

Widząc, że grunt pod nogami zaczyna mu się palić, poszukiwany przez policję niemiecką, zbiegł z Niemiec **zagranicę,** aby tam próbować szczęścia. W ciągu kilku lat Drechsler przejechał Hiszpanję, Włochy, Węgry, Jugosławję i Rumunję.

Podczas swej wędrówki Drechsler poznał w Jugosławji niejaką Marję z Hejczyków Szmidtową. **Młoda mężatka,** oczarowana przez Drechslera, **porzuciła starszego od siebie męża i wyruszyła w świat z Drechslerem,** który przedstawiał ją wszędzie, jako swą żonę.

W roku 1926 **niebieska para zawitała do Polski.** Los sprowadził ją na teren powiatu Będzińskiego, gdzie też Szmidtowa vel Drechslerowa zamieszkała w Strzemieszycach, **Drechsler zaś wyruszył znów na wędrówkę.**

Szmidtowa, osiedliwszy się w Zagłębiu, **przedstawiła w starostwie Będzińskim fałszywe dokumenty i zaświadczenia,** stwierdzające, że jej prawowity mąż, Szmidt zmarł, a ona temsamem jest wdową.

Drechsler opuściwszy Polskę utrzymywał kontakt ze swą kochanką drogą korespondencyjną. Wreszcie po rocznej nieobecności **zawitał przed ubiegłemi świętami do Strzemieszyc.**

Tymczasem policja śledcza, poinformowana już doskonale, kim jest rzekoma Drechslerowa i że Drechsler odwiedzi ją podczas świąt, złożyła im również 26 b. m. wizytę, po której przewiozła niebieską parę do Urzędu śledczego w Sosnowcu.

Stąd oboje zostali przekazani **do dyspozycji sędziego śledczego,** który po przeprowadzeniu śledztwa, polecił osadzić ich w więzieniu.

Za kulisami gospodarki miejskiej w Czeladzi.

NIESAMOWITA ZAMIANA SLUSARZA OD WODOCIĄGÓW.

(g) Kiedy komunistyczna większość **Rady miejskiej** w Czeladzi obejmowała w swoje ręce ster gospodarki miejskiej w Czeladzi powszechnie uważano, że pomimo, iż komuniści dostali się do rządów po bardzo pochyłej platformie, to jednak z samego poczucia delikatności **będą starali się, aby choć w części zadowolnić swych wyborców.** Jednak zaraz na pierwszem posiedzeniu komuniści **pokazali prawdziwe swe oblicze.**

Uchwalanie antypaństwowych wniosków, obstrukcyjne stanowisko względem bloku mieszczańsko - demokratycznego, wszystko to wskazywało, że dążeniem **większości komunistycznej będzie wyłącznie zaspokojenie własnych ambicyj partyjnych.**

Kiedy zaś komuniści „wzięli się" do regulowania podatków i **bezpodstawnie podwyższyli dodatek do podatku od gruntów,** cała opinja publiczna była oburzona, a najgorętsi zwolennicy „Jedności" **doznali rozczarowania.**

Obecnie chcemy zwrócić uwagę na inny **szczegół,** dosadnie charakteryzujący rządzącą większość komunistów czeladzkich.

Były zarząd miejski w Czeladzi zaangażował jednego z miejscowych ślusarzy, p. Tarnówkę, któremu **powierzył czuwać nad wylotami wodociągowemi** w Czeladzi, asygnując na ten cel 35 zł. miesięcznie. Trwało to do czasu objęcia rządów przez „Jedność".

Przed kilku dniami burm. Rożek wezwał do siebie p. Tarnówkę i oświadczył, **że powierzone mu czynności wykonuje nie dość starannie, jednak uważa go za usprawiedliwionego, gdyż pobierane wynagrodzenie jest tak małe, że większe go poświęcenia się trudno wymagać.** Po oświadczeniu p. Rożek pouczył p. Tarnówkę, że na najbliższe posiedzenie zarządu powinien złożyć wyższą ofertę. Tak się też stało, ale **ofertę p. Tarnówki odrzucono, natomiast przyjęto inną,** niejakiego p. Jurczyńskiego Piotra.

Nie w tem, nie byłoby tragicznego, gdyby nie to, że przez „widzimisię" p. Rożka kasa miejska poważnie ucierpi, a co gorsza, krążą uporczywe pogłoski, **że faktycznym oferentem nie jest p. Jurczyński,** a p. Antonik, **radny z „Jedności robotniczej".**

Oczywiście fakt ten wzbudził zrozumiałe zaniepokojenie, bo gdyby p. Rożek każdą owieczkę ze swej trzódki chciał w ten sposób zabezpieczyć, to w Czeladzi wytworzyłyby się **nieszczególne stosunki.**

Sprawą tą winny się zająć władze nadzorcze, **gdyż jest chyba rzeczą niedopuszczalną, aby w ten sposób gospodarowano.**

Należy jeszcze podkreślić, że umowa między p. Tarnówką a Magistratem **obowiązywała do 4 kwietnia 1928 r.** i żadna strona umowy tej nie mogła zerwać bez istotnie ważnej przyczyny.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** 21-letnia Antonina Matysikówna, zamieszkała przy rodzinie w Sosnowcu (Dębowa 54) usiłowała onegdaj wieczorem popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej. Do desperatki zawezwano natychmiast lekarza Kasy chorych, który, udzieliwszy jej pomocy, orzekł, że życiu jej nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Przyczyną desperackiego kroku Matysikówny było nieporozumienie rodzinne.

× **TAJEMNICZY ZGON.** W pierwszy dzień ubiegłych świąt do szpitala św. Wincentego w Dąbrowie przywieziono Józefę Furdygier (Łabędzka 12) która nagle zasłabła z niewiadomych przyczyn. Nazajutrz Furdygierowa zmarła. Lekarz dr. Barlicki, który zawiadomił o wypadku policję, oznajmił że dotychczas nie stwierdzono ani rodzaju choroby ani też przyczyny śmierci.

Wieczór wigilijny w koszarach

POLICJI PAŃSTWOWEJ W CZELADZI.

(g) Staraniem kierownika komisarjatu policyjnego w Czeladzi, urządzony został w koszarach policji czeladzkiej, wieczór wigilijny, dla wszystkich funkcjonarjuszy policji w Czeladzi. Do stołu wigilijnego, zasiedli kierownik komisarjatu, funkcjonarjusze policji czeladzkiej oraz komendant powiatowy kom. Kozielewski i jego zastępca kom. Karbowski, którzy też wygłosili do zebranych okolicznościowe przemówienia. Po kolacji, która przeszła w bardzo serdecznym nastroju, odśpiewano kilka kolend, poczem uczestnicy rozeszli się.

Nasz dział radjowy.

„BACZNOŚĆ" — UWAGA! CZY „HALLO! HALLO!"

Radjosłuchacze niemieccy śledzący bacznie nietylko za tem, co im przez mikrofon stacji nadawczej zostaje nadawane, ale też w jakiej formie i jak to jest przez speakerów zapowiadane, wyrażają niejednokrotnie dosyć ostre uwagi na temat zgłaszania się przez speakerów danej stacji w formie „Baczność"! „Uwaga"! (Achtung"! Achtung"!).

Wyraz „szlachetnego" oburzenia na ten temat daje w notatce umieszczonej w niemieckiem piśmie radjowem „Der deutsche Raundfunk" p. Dr. C., który słusznie zresztą twierdzi że forma ta, jako zbyt rozkazująca zmuszająca radjo słuchacza do okazywania pewnego rodzaju posłuchu przed speakerem przypominająca niejednokrotnie w tonie rozkazy podoficera starego pruskiego regime'u, czyni ją śmieszną.

W sposobie zapowiadania naszych stacyj radjowych znaleziono bardzo trafne wyjście w użyciu słów: Hallo! Hallo! — przykuwających uwagę słuchacza, a brzmiących dość mile i fonetycznie.

Mielibyśmy jdnak pewne „ale" do zarzucenia niektórym naszym paniom —speakerkom, które używają niezbyt sympatycznej może nadto poufałej formy gramatycznej — specjalnie niemile brzmiącej przy wygłaszaniu t. zw. „rozmaitości". w tych ustępach, które wyczuwa się jako nie redagowane przez samych reklamujących się, ani przez Polską Agencję Publicystyczną, która dział reklam przez radjo prowadzi.

Forma, którą mamy na myśli, a którą należałoby nieco inaczej wyrażać jest: „słuchajcie" czy „kupiliście"? „czy używacie" „pijcie tylko" i t. p. Przez dodanie „radjosłuchacze" albo „państwo" lub „amatorzy" — formę tę się nieco „udelikatnia".

(ar)

PROGRAM RADJOWY

na czwartek 29 grudnia b. r.

KATOWICE: 16.20 — Komunikat Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. 16.40—Transm. z Warszawy, Kącik dla kobiet, wygłosi p. Marja Ankiewiczowa. 17.05—Komunikaty. 17.20—Transm. z Warszawy „Wśród książek" prof. H. Mościcki. 17.45—Transm z Warszawy. Audycja literacka. Zradjofonizowana nowela W. Sieroszewskiego p. t. „Ol. Soni Kisań". 18.55—Komunikaty. 19.15—Rozmaitości. 19.35—Odczyt z Cyklu „Podróż do Indji Holenderskich" Cz. IV „Borneo" — wygł. dyr. inż. Stanisław Nitsch. 20.30—Transm. opery z Poznania: „Jakób Lutnista" opera Henryka Opieńskiego. 22.00—Komunikaty. Od 22.30—23.30—Koncert z kawiarni „Atlantic".

Kronika Zawiercia.

× POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Dziś o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia Rady miejskiej, 2) przyjęcie regulaminu obrad Rady miejskiej, 3) powołanie komisji finansowo-budżetowej, 4) powołanie komitetu rozbudowy miasta, 5) powołanie komisji szacunkowej do wymiaru podatków od lokali, mieszkań i placów niezabudowanych, 6) powołanie komisji ogólnej, 7) powołanie komisji budowlanej, 8) powołanie komisji odwoławczej, 9) powołanie komisji rewizyjnej, 10) upoważnienie zarządu miasta do wystawienia weksli na prolongatę już wystawionych przez były zarząd weksli, 11) prośba urzędników Magistratu o 13-tą pensję, 12) prośba kina „Stella" o obniżenie podatku miejskiego z 20 proc. na 10 proc.

Magistrat m. Zawiercia

tą drogą składa serdeczne podziękowanie Dyrekcji

Polskiej Fabryki Hufnali

na Borowem Polu

za złożenie ofiary na gwiazdkę dla dzieci w wysokości 400 złotych.

Kronika Olkuska.

× PRZED WYBORAMI DO SEJMU I SENATU. Otwarcie o nowych wyborach się nie mówi. Kto będzie kandydował, z jakiej partji i t. d. dotąd nie wiadomo. Są dopiero przygotowania i dyskretne porozumienia wśród różnych sfer Olkusza. Jest w Olkuszu partja b. dawniej wpływowa i wszechwładna. Ale dzięki Bogu do polityki się nie miesza. Jej najważniejszą polityką bowiem, to wyeliminowanie lasów (od Rafała z Miechowa) z pod zarządu i wpływów obecnego zarządu miasta. Ponieważ ta partja zbyt mocno zrosła się z lasem, ma nie najgorszy przydomek „krzoków". Pozatem jest partja potrzebujących (p. p.), która natomiast mocno zajmuje się wyborami posłów do Sejmu. Na tem polu pracuje za wszystkich i chciałaby uszczęśliwić ziemię olkuską najtęższą głową do tej izby. Nazwisko kandydata na pierwsze miejsce okryte jest nimbem tajemnicy dla szerokiego ogółu. W partji tej są pozatem t. zw. „ptoki" nie dlatego, że mieliby zrobić coś nieładnego i odlecić, ale dlatego, że własnie na złość „krzokom", mają wielkie aspiracje do założenia sobie wygodnych gniazdek na parcelach pod Czarną Górą.

To się dzieje w Olkuszu. A na wsi? Nasz kmiotek, wobec srogiej zimy, siedzi w chałupie i wygląda oknem na białe pola. Posłów nie wybiera i nie okazuje do tego wielkiej ochoty. Politykuje mało, bo został okpiony rzetelnie przez dawnego duchownego przywódcę z Ojcowa. Jeżeli się chłopa zapytać o politykę, to odpowie:

— Eh... proszę pana, ziemia kiepska, zbiory jesce gorse, a podatków to ci tyle nasypali, że trudno zrachować.

Do tych okolic, gdzie dawniej chłop najwięcej politykował, t. j. do gmin Sułoszowa, Cianowice i Minoga, zjeżdżają się z Krakowa różni „przyjaciele" ludu, ale po to, żeby między sobą wykłócić się po przyjacielsku od „choler", „złodziejów" i t. p.

Z ruchu wydawniczego.

WYDAWNICTWA GWIAZDKOWE. Księgarni M. Arcta.

Nareszcie zaczyna się realizować sprawa stworzenia wytwornej polskiej książki obrazkowej dla dzieci. Tegoroczny plon znanej oddawna na tem polu księgarni M. Arcta jest niezwykle obfity i doskonale przygotowany. Co najważniejsze do współpracy przyjęto szereg artystów, specjalnie już niejako pracujących dla młodego pokolenia. Najróżniejsze indywidualności znalazły wyraz w najrozmaitszych technikach graficznych i rysunkowych. Wykonanie drukarskie stoi zupełnie na wysokości zadania i daje rękojmię dalszego rozwoju naszej literatury dziecięcej w kierunku pięknej książki. Przedewszystkiem należy wymienić:

JANINA PORAZIŃSKA. — **Wesele Małgorzatki**, opowiadanie wierszem z 36 ilustracjami pięcio kolorowemi i barwną okładką St. Bobińskiego. Cena zł. 6.

Z. ROGOSZÓWNA. — **Koszałki opałki**, wierszyki, przypowiastki z kolorowemi obrazkami A. Gramatyka Ostrowskiej. Cena zł. 7.

A. GAWIŃSKI. — **Dziesięciu rycerzy**, wydanie trzecie z 4-ma barwnemi i 87 jednobarwnemi ilustracjami autora. W kolorowej okładce. Cena zł. 6.60.

OR - OT. — **Zaczarowana królewna**, baśń sceniczna w 12 obrazach, z kolorową okładką, cena zł. 4.80.

MARJI BUYNO - ARCTOWEJ. — „Fifinka, czyli awantura arabska" z ilustracjami W. Romeykówny. Cena zł. 5.

BOHDANA DYAKOWSKIEGO. — „Przygody młodej kawki", oraz inne opowiadania przyrodnicze z 37 rysunkami M. Bukowskiej. Cena zł. 5.

JADWIGI CHRZĄSZCZEWSKIEJ. „Czary nie czary". Z rys. M. Bukowskiej. Cena zł. 4.40.

GERSON - DĄBROWSKIEJ. — **„Laleczka z saskiej porcelany".** Cena zł. 1.

„OŚWIATA POLSKA". W tych dniach opuścił prasę Nr. 4-ty kwartalnika „Oświata Polska", organu Wydziału Wykonawczego Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych. Zeszyt ten — objętości 7-miu arkuszy druku — zawiera wielce interesującą i aktualną treść. Prenumerata roczna „Oświaty Polskiej" wynosi 10 zł. Roczniki z lat ubiegłych po 6 zł. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Marszałkowska 133 m. 6.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kapitał niemiecki gotuje się do lokaty W POLSCE.

„Tygodnik Handlowy" donosi, że w związku z rokowaniami o traktat handlowy polsko-niemiecki szykują się Niemcy do ulokowania swoich kapitałów w produkcji polskiej.

W pierwszym rzędzie wchodzi w rachubę Górny Śląsk, na którym przed wojną kapitał niemiecki panował prawie niepodzielnie, a tylko 10 proc. produkcji należało do kapitału czesko-niemieckiego.

Istnieją oczywiście także względy polityczne, które każą Niemcom podnoszącym roszczenia do polskiej części Śląska, utrwalać tam swoje wpływy w produkcji. Zagadnieniu temu poświęcony jest artykuł w „Berliner Tageblatt", w którym autor twierdzi, że mimo całej polityki, jaką rząd polski wobec Niemców prowadzi, mimo koncesji, jakie udzielił Francji (dzierżawa „Skarbofermu" na 30 lat), mimo wreszcie polityki polonizacyjnej, — kapitał niemiecki zajmuje w dalszym ciągu dominujące znaczenie, udział bowiem jego w produkcji dochodzi do 50 proc.

Autor zaznacza, że od dwuch lat wpływy włoskie, angielskie i francuskie maleją, natomiast amerykańskie stale wzrastają. Otóż „Tygodnik Handlowy" stwierdza, że dopływ kapitałów jest dla Górnego Śląska potrzebny i że niema powodu czynić wstrętów kapitałowi niemieckiemu, o ile spełnione zostaną następujące warunki: Kapitał ten musi przyjść na dogodnych dla kraju warunkach kredytowych, nie może być równocześnie zaangażowany w takich dziedzinach produkcji niemieckiej, której zależy na hamowaniu rozwoju produkcji polskiej, i nie może reprezentować żadnych interesów politycznych.

Sprawa ta musi być w każdym wypadku indywidualnie rozstrzygnięta, przyczem w rachubę mogą wchodzić tylko względy rzeczowe.

O podwyższenie waloryzacji POŻYCZEK HIPOTECZNYCH.

Jedną z najbardziej aktualnych i doniosłych dla wierzycieli i dłużników spraw na tle podwyżki waloryzacji pożyczek hipotecznych rozstrzygał niedawno Sąd najwyższy w wydziale cywilnym.

Najwyższe to orzeczenie Sądu najwyższego wprowadza korektyw bardzo ważki, obchodzący szeroki ogół mieszkańców.

Jeszcze w lutym r. b. pisma warszawskie podały wiadomość, która zainteresowała niewątpliwie szeroki ogół wierzycieli i dłużników hipotecznych.

Sprawa polegała na tem, że pan P., właściciel domu w Warszawie, którego główny dochód pochodzi z komornego, określonego na podstawie ustawy o ochronie lokatorów, wystąpił przed Sąd okręgowy o zwaloryzowanie zahipotekowanej na tej nieruchomości sumy rublowej na 25 proc. Sąd okręgowy przerachował sumę zgodnie z tym wnioskiem. Sąd jednak apelacyjny, dokąd odwołała się właścicielka hipoteki, uznał za konieczne podniesienie 25-cio procentowej waloryzacji do 37 i pół procent, a to z uwagi, że obecnie komorne doszło już prawie do normy przedwojennej, że w roku 1924, kiedy była wydana ustawa waloryzacyjna, złoty miał pełną wartość 5.19 złote za dolara, obecnie zaś obniżył się do 8.90 zł., że przeto należy odpowiednio podnieść i waloryzację sum hipotecznych, że, wreszcie, do tego upoważnia niskie oprocentowanie sumy i moratorjum do 1 stycznia 1928 r.

Od wyroku sądu apelacyjnego adwokat p. P. odwołał się z kasacją do Sądu najwyższego, który na posiedzeniu w dniu 13 grudnia r. b. wyrok sądu apelacyjnego uchylił, uznawszy że przytoczone przez ten sąd motywy nie są powodem do podwyższenia waloryzacji ponad normę ustawową 25 proc.

Kronika gospodarcza.

ROZWÓJ RUCHU MIEJSKIEGO BUDOWLANEGO. Ruch budowlany w ostatnim sezonie był stosunkowo żywszy, niż w latach poprzednich. W III kwartale 1925 r. rozpoczęto budowę 338 domów mieszkalnych w tym samym czasie w r. 1926 — 380, w 1927 — 413. Zakończono w tym samym okresie r. 1925 — 125 budynków mieszkalnych, w r. 1926 — 187, w r. 1927 — 194. Ogółem w III kwartale 1927 uzyskano 1.381 izb mieszkalnych, gdy w III kwartale 1925 tylko 844 izb. Cyfry te dotyczą jednakże tylko prywatnego ruchu budowlanego w miastach powyżej 30.000. Świadczą one o bardzo niskim ruchu budowlanym zupełnie niewspółmiernym z istotnemi potrzebami miast. Stosunkowo najwyższy ruch budowlany — o ile chodzi o zakończone budowle — wykazywał Kraków. W III kwartale b. r. Kraków uzyskał w prywatnym ruchu budowlanym 312 wykończonych izb mieszkalnych, gdy Warszawa tylko — 209, Łódź — 242, Poznań — 303, Sosnowiec 52.

MAJĄTEK POLSKICH SPÓŁEK AKCYJNYCH. Według ostatnich danych statystycznych Ministerstwa skarbu majątek poważniejszych spółek akcyjnych w liczbie 103 sięga sumy 102.819.538.89 złotych.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 28-12.

AKCJE: Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 155.50—155.00, Bank Tow. Spółdz. 100.00, Bank Zachodni 30.00, Bank Pow. Kredytowy 26.50. Kijewski 83.00, Spiess 140.00, Strem 17.50, Łazy 0.40, Węgiel 108.75—108.00, Nobel 41.00, Lilpop 39.50, Modrzejów 8.90, Parowozy 37.50, Starachowice 63.00—62.00—62.50, Ursus 11.50, Borkowski 18.50, Haberbusch 165.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 i pół, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.52 i pół, Paryż 35.11, Szwajcarja 172.39, Sztokholm 241.00, Dolarówka 5 proc. 64.00—63.90—64.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 56.75—56.50.

Tendencja dla akcyj słaba, dla walut niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 28-12.

Żyto 38.40—39.40, Pszenica 46.00—47.00, Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00, Jęczmień browarowy 39.50—41.00, Owies 32.50—34.25, Ospa żytnia 28.00—29.00, Ospa pszenna 27.50—28.50, Mąka żytnia 70 proc. 55.25, Mąka żytnia 65 proc. 56.75, Groch polny 48.00—53.00, Groch Victoria 60.00 — 82.00, Groch Folgera 58.00—68.00, Rzepak 61.00—68.00, Słoma prasowana 3.10, Siano luźne 5.50.

Usposobienie słabe.

BILANS BANKU POLSKIEGO za drugą dekadę grudnia r. b. w pozycji kruszec (510.6 milj. zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia (671.1 milj. zł.) — wykazuje wzrost o 4.4 milj. zł. do łącznej sumy 1.181.8 milj. zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia wzrosły o 8.8 milj. zł. (233.1 milj. zł.). Portfel wekslowy powiększył się o 2.8 milj. zł. (437.3 milj. zł.). Pożyczki zabezpieczone zastawami wzrosły o 1.3 milj. zł. (37.3 milj. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (688.8 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (932.5 milj. zł.) łącznie wzrosły o 14.6 milj. zł. do sumy 1.621.4 milj. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO MA PRZEJŚĆ STOPNIOWO NA DŁUGOTERMINOWE OPERACJE KREDYTOWE. Usunie to dotychczasową konkurencję B. G. Kr. wobec banków prywatnych, pozwalając jednocześnie tym bankom, jak i Bankowi Polskiemu, na dalsze rozszerzenie działalności dyskontowej. W tym celu B. G. K. ma zaniechać stopniowo dyskonta weksli krótkoterminowych, przechodząc na dyskonto weksli 4, 5, wreszcie 6 miesięcznych. Odbywać się to będzie stopniowo w miarę powiększenia redyskonta weksli krótkoterminowych przez Bank Polski, i rozszerzenia operacji dyskontowych przez banki prywatne, a to w celu uniknięcia jakichkolwiek zaburzeń w życiu gospodarczem. Po opanowaniu dziedziny krótkoterminowego kredytu wekslowego przez Bank Polski i banki prywatne — Bank Gospodarstwa Krajowego obejmie wyłącznie finansowanie przedsiębiorstw państwowych i kredyt długoterminowy, przedewszystkiem na cele komunalne były dotychczas na ostatnim planie.

Kronika gospodarcza ne

CEGIELNIE OTRZYMAJĄ SPECJALNE KREDYTY. W związku ze wzmagającym się ruchem budowlanym i celem umożliwienia cegielniom produkcji cegieł w znaczniejszej ilości Bank Gospodarstwa krajowego zamierza udzielić kredytu obrotowego cegielniom tak mechanicznej, jak i zwyczajnej produkcji cegieł. Poza kredytem obrotowym będzie Bank Gospodarstwa krajowego udzielał w szczupłym zakresie kredytów na doinwestowanie koniecznych urządzeń, przez które zdolność produkcyjna przedsiębiorstwa zostanie wydatnie powiększona.

NA RYNKU DZICZYZNY ruch w dalszym ciągu duży, zwłaszcza w detalu. Notowano w hurcie loco skład Warszawa w złotych: zające — 8.00, bażant kogut — 7.00, bażant kura — 5.00 za sztukę; za kilo sarny — 2.40 para kwiczołów — 1.20 (ceny powyższe za zwrotem kosztów frachtu). Notowano loco Toruń za kg. w złotych jelenie — 1.60—3.80, sarny — 3.60 do 5.40, zające — 1.60 do 1.80, kuropatwy za sztukę — 3.00, bażanty — 10.00.

Z całej Polski.

ECHA ULOTKI W KIELCACH.

Jak donosi radomsko - kieleckie „Słowo", dnia 23 b. m. prokurator przy sądzie okręgowym w Kielcach przesłał sądowi akt sprawy 4-ch urzędników Magistratu (ref. Toporskiego, ref. Pasteczki, ref. Łęskiego i p. Chróściechowskiej), oskarżonych o rozpowszechnianie znanej ulotki o gen. Zagórskim — z wnioskiem o umorzenie. Sekretarz Magistratu p. Kehl i jego kuzynka p. Kaliska sądzeni będą z odpowiednich paragrafów dekretu prasowego, za przepisanie ulotki na swój użytek.

NOWE ŹRÓDLISKA SIARCZANE.

Jak donosi „Słowo Polskie", dowiercono się nowych źródlisk siarczanych w uroczej miejscowości Horyńcu na linji Jarosław—Rawa Ruska. Po żmudnych studjach hydrogeologicznych dowiercono się tam silnego zdroju wody siarczanej radjo aktywnej, bijącego na 5 m. ponad teren. Zdaniem fachowców woda z tych źródlisk będzie śmiało konkurować z Piszczanami. Wiercenie przeprowadził znany fachowiec inż. Dominik, a obecnie zawiązuje się konsorcjum, celem stworzenia nowego zdrojowiska.

PIŃCZOWSKIE POD TERORE M KOMUNISTYCZNYCH PODPALACZY.

Z Wiślicy pow. Pińczowskiego donoszą nam o zwiększającej się w tym powiecie w ostatnich czasach liczbie pożarów. Zbrodnicza ręka podkłada ogień głównie pod zabudowania folwarczne, puszczając z dymem zebrane w stodołach plony. W ciągu kilkunastu ostatnich dni spłonęły w Pińczowskiem trzy folwarki, przyczem — rzecz charakterystyczna, sprawcy pozostawiają stale w pobliżu miejsca zbrodni kartkę z napisem: „od was zaczynamy!". Nie ulega wątpliwości, że ma się tu do czynienia z celową i systematyczną akcją komunistyczną.

NOWY WYPADEK SAMOCHODOWY MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

Minister Składkowski spędził święta Bożego Narodzenia w Nałęczowie i interesował się zakładem i uzdrowiskiem. W drodze z Warszawy do Nałęczowa, w pobliżu Grabowa, w powiecie Puławskim, samochód p. ministra, jadącego z rodziną wpadł do rowu. W okolicy tuż przed wigilją p. minister nie mógł znaleźć pomocy do wyciągnięcia samochodu i prowizorycznego naprawienia wozu. Dopiero przy pomocy rodziny p. minister wyciągnął auto z rowu i tylko z trudem mógł dojechać uszkodzonym wozem do Lublina. Władze kolejowe w Lublinie postawiły do dyspozycji p. ministra drezynę, którą p. minister i jego rodzina dojechali szczęśliwie do Nałęczowa.

ŻYCIE CZŁOWIEKA ZA DWA KRÓLIKI.

Od szeregu dni policja rzeszowska szukała śladów zbrodniarza, który we wsi Lipiu, powiatu Rzeszowskiego zakradł się do stajni Jana Lachcika z zamiarem kradzieży drobiu. Lachcik śpiąc w sąsiedniej komorze, obudził się na odgłos szmerów, pobiegł pod stajnię, a stwierdziwszy, że ktoś niepowołany tam się znajduje, drzwi zamknął na skobel i chciał zaalarmować sąsiadów. Tymczasem przez drzwi padł strzał, który ranił śmiertelnie Lachcika. Raniony dowlókł się do sieni domu mieszkalnego i tam zakończył życie. Zbrodniarz czując się bezpiecznym, znalezionym drągiem żelaznym w stajni drzwi otworzył, skradł dwa króliki i zbiegł. Policja ujęła znanego złodzieja drobiu Andrzeja Pomykałę pod zarzutem dokonania tej zbrodni. Pomykała nie przyznaje się do czynu

ECHA WIELKIEJ KRADZIEŻY W POZNANIU.

W związku ze śmiałym rabunkiem w sklepie jubilerskim Mańczaka w Poznaniu władze policyjne ujęły Jana Tomiaka, zatrudnionego w tym sklepie. Do obowiązków Tomiaka należało między innemi zamykanie drzwi wejściowych do sklepu, które w dniu krytycznym, jak wykazało śledztwo, zostawił był otwarte z namowy swego wuja, Fr. Pniewskiego, oraz niejakiego Romana Milczarka. Tomiak objął to stanowisko przed miesiącem po swoim wuju z zawodu ślusarzu, który, jak wykazało śledztwo, podrobił wszystkie klucze niezbędne do rabunku. Pniewskiego i Tomiaka osadzono w więzieniu, nie udało się natomiast schwycić Milczarka, rodem z Warszawy, który był prawdopodobnie sprężyną całej imprezy i przypuszczalnie wywiózł biżuterję, wartości 200.000 zł., gdyż dotychczas nie zdołano jej odnaleźć. Razem z Milczarkiem zbiegła jego kochanka, Stanisława Rybska, urodzona w 1897 r. w Warszawie. Co do Pniewskiego, to ustalono, że mieszkał on stale w okolicach Puszczy kowa, a ubiegłego lata przebywał u niego pod przybranem nazwiskiem zbiegły z więzienia międzynarodowy kasiarz Adam Stempel.

Psychotechniczne badanie kolejarzy

UTWORZENIE ODNOŚNEJ INSTYTUCJI W WARSZAWIE.

W Warszawie odbyło się otwarcie, należącej do dyrekcji kolejowej warszawskiej, ale mieszczącej się chwilowo w gmachu Ministerstwa komunikacji, pracowni psychotechnicznej.

Zaprojektowane jeszcze w roku 1925 stworzenie pracowni psychotechnicznej wymagało dłuższego czasu, niezbędnego na studja przygotowawcze nad analizą czynności pracowników kolejowych, którzy mają podlegać badaniom, na zamówienia zagranicą bardziej skomplikowanych i precyzyjnych przyrządów psychotechnicznych nie wyrabianych w kraju wreszcie na zmontowanie i wypróbowanie przez dłuższy czas powyższych urządzeń za pomocą badań, dokonanych na paruset urzędnikach Ministerstwo komunikacji.

Zaznaczyć należy, że część przyrządów mierniczych wykonana została we własnych warsztatach kolejowych. W kraju też wykonano pierwszy w Polsce film kolejowy, który będzie służył do głównej próby drużyn parowozowych. Próba ta polega na tem, że obraz kinematograficzny różnych wypadków na torze, włącznie do zderzenia pociągów, rzucany jest na ekran, maszynista zaś, stojąc w budce, będącej dokładną kopją prawdziwej budki na parowozie, musi wykonywać wszystkie czynności, jakich wymaga dana sytuacja.

Przy organizacji pierwszego w Polsce biura badań psychotechnicznych utrzymywano ścisły kontakt z największemi sławami psychotechniki, jak prof. J. M. Lahy w Paryżu i Clapared w Lozannie.

Uruchomiona obecnie nowa placówka kolejowa. „Biuro badań psychotechnicznych" ma na celu: badanie młodocianych kandydatów do służby na kolei na stanowiska, związane z bezpieczeństwem ruchu; badania w zakresie racjonalizacji pracy ludzkiej, aby ją uczynić mniej męczącą, a jednocześnie bardziej wydajną; badanie pracowników, którzy będą oskarżeni o spowodowanie wypadków kolejowych; ogólne zwiększenie bezpieczeństwa ruchu i pracy na kolejach polskich przez odpowiedni dobór personelu. Specjalna uwaga będzie zwrócona na wykonawczą służbę, mającą styczność z bezpieczeństwem ruchu, jak: drużyny parowozowe i pociągowe, telegrafiści, ustawiacze i t. d.

Ograniczona narazie do skromnych rozmiarów z powodu braku lokali pracownia psychotechniczna w niedalekiej przyszłości, przeniesiona będzie do odpowiedniejszego lokalu w jednym z powstać mających gmachów dyrekcji kolejowej w Warszawie.

Zaznaczyć należy, iż w Europie Polska jest poza Niemcami, jedynem państwem, które wprowadza badania psychotechniczne w kolejnictwie.

Placówki psychotechniczne kolejowe poza Warszawą powstać mają jeszcze w kilku innych dyrekcjach kolejowych.

Na czele nowopowstałego biura stoi p. J. Wojciechowski.

Rewja najwspanialszych klejnotów

KOLJA Z PEREŁ ZA 100.000 FUNTÓW SZTERLINGÓW.

W Londynie odbyła się przed paru dniami najwspanialsza ze wszystkich rewij mód, jakie widziano kiedykolwiek w stolicy Anglji. Pisma londyńskie zaznaczają, iż rewja ta wyróżniła się nietyle może wspaniałością toalet, ile nieprawdopodobną wprost wspaniałością klejnotów, obnoszonych przez „księżniczki" mody.

Pierwszorzędni jubilerzy Londynu

obesłali tę rewję manekinów cudownemi koliami, kolczykami, bransoletami i broszami, godnemi naprawdę bogactw Golcondy. Wśród widzów znajdowały się księżniczki krwi królewskiej, a także i... detektywi. Łatwo można sobie wyobrazić iż organizatorzy rewji musieli przedsięwziąć

największe ostrożności,

aby uniemożliwić, a choćby tylko utrudnić akcję złodziei. O ile znajdował się na sali jakiś Arsen Lupin — to sztuczki jego musiały spalić na panewce. Gdy przedstawiciele rozmaitych firm jubilerskich przybyli do hotelu, w którym odbywała się rewja, przez główne schody wnosili ostentacyjnie

wspaniałe klejnoty... fałszywe,

prawdziwe zaś kosztowne kamienie „wchodziły" ukradkiem przez schody służbowe i drzwi kuchenne. Wysłańcy firm jubilerskich mieli przy sobie zapałki i świece, pochowane w pięknych etui, na wypadek, gdyby zabrakło elektryki. Wszystkie wejścia do hotelu były pilnie strzeżone przez policję, a

8 detektywów uwijało się

zręcznie po sali. Bogactwo klejnotów, które ukazały się na rewji mód, przechodziło istotnie najśmielsze fantazje. Jedna z uroczych Angielek, pełniących funkcję „manekina", miała na szyi kolję z trzech rzędów pereł, wartości

100,000 funtów szterlingów.

Na paluszku drugiego znów manekina lśnił niesłychanym blaskiem pierścień z jednym olbrzymim brylantem wartości 20.000 funtów szterlingów. Wśród tej rewji najwspanialszych biżuterji,

rubiny należały do rzadkości.

Jako najmodniejszy klejnot ukazał się naszyjnik ze szmaragdów rżniętych w formie malutkich melonów.

Samoloty pancerne za pomocą telegrafu bez drutu.

PRZEPOWIEDNIE WYNALAZCY MOTORU INDUKCYJNEGO.

Dr. Tesla, wynalazca motoru indukcyjnego, zapowiada, iż wkrótce samoloty, pozbawione ciężkich motorów i rezerwuarów benzynowych, zaopatrzone będą jedynie w lekkie aparaty elektryczne, które zapomocą telegrafu bez drutu czerpać będą swoją siłę ze stacyj nadawczych, znajdujących się na ziemi.

Stacje te będą również zaopatrywały w siłę, światło i ciepło wszystkie fabryki i inne przedsiębiorstwa, którym to będzie potrzebne.

Wilgotne powietrze, przesycone prądem elektrycznym pokryje pustynie roślinnością, a wysyłana telegrafem bez drutu siła, potężniejsza od sławnych „promieni śmierci" niszczyć będzie z dalekiej odległości nieprzyjacielskie samoloty.

Dr. Tesla ma nadzieję wybudować niedługo najpotężniejsze zakłady, w których zastosować się dadzą najnowsze jego wynalazki.

„Zresztą zrealizowałem już najgorętsze moje pragnienia — mówi dr. Tesla. — Mając 9 lat budowałem malutkie turbiny wodne na rzeczce, przepływającej obok mego domu rodzinnego (Smiljan w Jugosławji). Czytałem wówczas książkę o wodospadach Niagary i powiedziałem mojemu wujowi, że kiedyś założę tam turbinę. Kiedy w r. 1883 ujrzałem moje turbiny poruszane wodospadami Niagary, uderzył mnie fakt, iż urzeczywistniło się to, co było niegdyś szalonem, dziecinnem marzeniem".

Ze świata.

NOWY PORT LOTNICZY W RZYMIE.

Z wiosną 1928 r. ma być wykończone pod Rzymem nowe lotnisko ziemnowodne. Położone nad Tybrem, na północ od Rzymu, przedstawiać będzie idealny typ nowoczesnego portu lotniczego. Powierzchnia lotniska ziemnego wynosi około 4 klm. kw. Kręty Tyber daje możność startu z wody i wodowanja we wszystkich kierunkach na odcinkach 1000 — 1500 metr. długości. Obok budynków warsztatowych, hotelu z restauracją, budynków mieszkalnych i administracyjnych na pierwszy plan wybijać się będzie główny hangar. Będzie on piętrowy. Górne piętro połączone będzie z ziemią przy pomocy pochyłego wjazdu o nachyleniu 12 proc. Oddalenie lotniska od Rzymu wynosi 3 klm., tak, że w ciągu 15 minut każdy będzie mu mógł znaleźć się w centrum miasta.

DLACZEGO AMUNDSEN ZWRÓCIŁ ODZNACZENIA ANGIELSKIE?

Sztokholmski korespondent „Neues Wiener Journal" twierdzi, że na bankiecie, wydanym przez królewskie Towarzystwo geograficzne" na cześć sławnego odkrywcy bieguna północnego, wzniósł lord Curzon zdrowie psów zaprzęgowych, które oddały znakomite przysługi norweskim eksploratorom. Amundsen uznał to za ubliżające lekceważenie jego osoby i dowód, że Anglicy nie mogą przeboleć tego faktu, iż biegun odkryty został nie przez nich. Bezpośrednio po bankiecie odesłał przeto nadane mu odznaczenia i zwrócił się piśmiennie o skreślenie go z listy członków pomienionego Towarzystwa.

PIERWSZA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA FOTOGRAFICZNA W PRADZE.

W ramach uroczystości 10-lecia niepodległości czechosłowackiej urządza czechosłowacki związek klubów fotografów amatorów na wiosnę 1929 r. I międzynarodową wystawę fotografji. Będzie to w Czechosłowacji pierwsza wystawa, na której obok krajowych amatorów reprezentowana będzie także zagranica.

CARSKA RODZINA SKARŻY JUBILERA.

Członkowie carskiej rodziny zamierzają wytoczyć proces jubilerowi londyńskiemu Snomanowi, który za cenę pół miljona funtów szterlingów kupił od bolszewików klejnoty pochodzące z cesarskiego skarbca. Przedmioty te były prywatną własnością cara Mikołaja, jego żony, wielkiej księżnej Marji Aleksandrówny i kilku innych kuzynek carskich. Wedle przekonania prawników angielskich na klejnoty kupione przez Snomana sąd nałoży areszt. A są tam nie małe osobliwości. Na szczególną uwagę zasługuje zegar wysadzany brylantami. Stał on w pokoju carowej i był jej własnością. Pamiątką rodzinną Romanowych jest kaseta zawierająca miniatury oprawne w złoto i wysadzane drogimi kamieniami. Kaseta zawierała 300 sztuk miniatur. Snoman zakupił zbiór carskich papierośnic, flakonów na perfumy oraz pudełek ze złota, srebra i platyny. Wartość ich jest ogromna nietylko ze względu na drogocenny materjał lecz przedewszystkiem na wartość artystyczną. Bolszewicy nie uszanowali nawet historycznych pamiątek, albowiem sprzedali angielskiemu jubilerowi sygnet cara Piotra Wielkiego.

16.000 WAGONÓW ŚMIECI PRODUKUJE PRAGA.

Stolica Czechosłowacji produkuje rocznie 16.000 wagonów śmieci. Z tego zaledwie 5000 wagonów dostarcza się rolnictwu, podczas kiedy 11.000 wagonów trzeba kosztownym sposobem usuwać. Dlatego ma być w Pradze w najbliższym czasie wybudowana nowoczesna spalarnia śmieci

OGŁOSZENIE.

W dniu 5 stycznia 1928 r. o godz 12-ej w południe, w Magistracie miasta Olkusza odbędzie się

LICYTACJA

przez podanie opieczętowanych deklaracji, która zostanie dopełniona przez licytację ustną na sprzedaż nasienników w obrębie „Niesułowice“ w stanie wyrobionym a w Buczynie drzewostany „NIESUŁOWICE“ i „BUCZYNA“ lasów miejskich Olkuskich.

Nazwa obrębu leśnego	Gatunek drzewa	Ogólna ilość sztuk	Ogólna ilość masy drzewnej metr.³	Suma szacunkowa Zł.	r	Odległość w kilometrach od stacji drogi żelaznej	UWAGI
Niesułowice koło leśniczówki	Sosna nasienniki	123	5514/₃	3032	70	4 kilm.	Wyszczególnione dwie partje sosny stanowią jeden przedmiot sprzedaży.
Niesułowice miejska górka	—„—	137	162 57/₃	9754	20	4 kilm.	
Buczyna	Buk	436	256 53/₃	6413	25	5 kilm.	

8456

BURMISTRZ m. OLKUSZA
(—) M. Starkiewicz.

Ostrzegam przed nabyciem sfałszowanych weksli i puszczanych w obieg przez nieznanych osobników z moim podpisem i pieczęcią firmową przedsiębiorstw rożnych robót. Adam Frączek, Piaski Kopalnia Czeladź za które nie odpowiadam

Adam Frączek.

POSZUKUJEMY

biegłej polsko - niemieckiej stenografistki i maszynistki,

którą jednocześnie mogłaby wykonać tłumaczenie z języka polskiego na niemiecki i odwrotnie za początkowem miesięcznem wynagrodzeniem 250 — złotych i wolnem mieszkaniem składającem się z jednego umeblowanego pokoju. Oferty należy kierować do

Zarządu kopalni Szarlej - Biały
BRZEZINY ŚL.

8467

„AUTO“ Sp. z ogr. odp.

Sosnowiec, ulica Piłsudskiego Nr. 8 Tel 3-57.

podaje do wiadomości, że z powodu dorocznego spisu inwentarza, w piątek dnia 30-go b. m. i w sobotę dnia 31-go b. m. magazyn i biuro czynne będą dla Sz. Klijenteli tylko do godziny 1-ej popołudniu.

8479

Z poważaniem
„AUTO“ Sp. z ogr. odp.

KURSY
języka Francuskiego Alliance Francaise

rozpoczną się z dniem 1-go stycznia 1928 r. w godzinach wieczorowych. Opłata wynosi 7 zł miesięcznie. Wpisy przyjmuje się, dla kursów odbywających się w Katowicach codziennie, z wyjątkiem soboty od godz. 5 i pół do 7 i pół wieczorem w bibljotece ALLIANCE FRANCAISE, przy ul. 3 Maja nr. 23, a dla kursów w Królewskiej-Hucie, w Dyrekcji Skarbofermu w godz. od 8 — 12 i od 3 — 6 pokój nr. 88 8408

Zarząd
ALLIANCE FRANCAISE

Z masy upadłości Łagisza sprzedaje się 12 motorów, 10 pomp, 5 lokomotyw jako oddzielne objekty. Cały zas pozostały inwentarz sprzedaje się jako jedna partja; — oferty na tę partję reflektanci raczą składać syndykowi masy, adw. KOZIELSKIEMU, Sosnowiec, 3 go Maja 7, do 5 stycznia 1928 r. Obejrzeć można inwentarz d. 30 i 31 przedpołudniem na miejscu w Łagiszy. 8479

SZKOŁA TAŃCÓW KAROLA WRZESZCZA

We wtorek 3 stycznia 1928 r. o godz. 8 wieczór rozpoczyna ostatni

KURS TAŃCÓW

najmodniejszych bieżącego sezonu Udziela się lekcji dla Elity towarzystwa: pojedyńczych i zbiorowych.

Zapisy codziennie od 7-8 wieczór w sali przy ul. Piłsudskiego 3 w Sosnowcu. 8461

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam sklep w halach „Rozwoju“. Wiadomość: Ziaja, Sosnowiec, Szopena 7. 8417--3

Filateliści! 500 cennych znaczków zagranicznych każdy inny tylko 10 zł., II sorty 5 zł. Porto osobno. Suslik, Janów k. Katowic, Hutnicza 4. 8475-2

Piekarnię sprzedam z najnowszym urządzeniem bardzo tanio, albo potrzebuję wspólnika. Wiadomość: Piaski przy moście dom p. Łaty Józef Lis. 8471-2

Posady i prace.

Inteligentną osobę do zarządu domem — poszukuję. Zgł. „Kur Zachodni“ Będzin pod „100“. 8451-2

Lokale.

Poszukuję pojedyńczego mieszkania w Sosnowcu zapłacę z góry za rok. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ Sosnowiec, pod „Inteligentny“ 8459 2

Poszukuję pokoju bez mebli ewentualnie pokoju z kuchnią, czynsz za rok z góry. Oferty „Kurjer Zachodni“ Sosnowiec pod S. L. 8462

Poszukuję pokoju umeblowanego. Zgłoszenia do administracji pod „D“. 8468

Nauka i wychowanie.

Poszukuję nauczyciela do konwersacji języka angielskiego w Sosnowcu lub Katowicach. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego“ pod „Anglik“. 8451-3

Zgubione dokumenty.

Stanisław Grząba zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec oraz tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 13 p. uł Wileńskich. 8445-2

Zaginęła książeczka P. K. Ch. Michał Danecki Klimontów. 8463

Chrabka Franciszek zgubił książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Będzin 8467-2

Józefowski Kazimierz zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez magistrat w Będzinie 8478

Herszlikowi Gelbardowi, Browarna 15 skradziono dowód osobisty, wydany przez starostwo Będzińskie i książkę wojskową, wyd przez P.K.U Sosnowiec. 8455-3

Antoni Cuber zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Marja“ w Grodźcu. 8477

Gosiaczewski Franciszek zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. Flora 8470

Kaulcki Stanisław zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez fabrykę Poręba w Zawierciu. 8472

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . . . 85 „
W tekście, w kronice . . . . . 50 „
Za tekstem . . . . . 5 . 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
„ . . . . . (do 90 „) 25 „
„ . . . . . (do 100 „) 30 „
„ . . . . . (ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8. telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Internista

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1 Wydawca Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.